Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Za miejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 75. — Rok VI. Kraków, sobota 14 kwietnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Starosłowiańskie groby pod Wrocławiem.



Nasza rycina przedstawia szereg odkopanych starosłowiańskich grobów w Molkwicach pod Wrocławiem. Obok szkieletów ludzkich, widnieją naczynia, w których zostawiano nieboszczykom potrawy i napoje.

Wielka konferencja drożyźniana.

Warszawa. (Telef. od nasz. koresp.).

W sprawie zahamowania wzrostu drożyzny, odbędzie się w Warszawie w sobotę 14 b. m. **zapowiedziana konferencja** Wydziału zaopatrywania z udziałem **przedstawicieli 64 związków i organizacji kupców, przemysłowców, spożywców i związków pracowniczych.**

Nowe mnożniki celne.

Czy także celem walki z drożyzną?

Warszawa (AW).

Z dniem 11 b. m. weszło w życie rozporządzenie Ministerjum Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, wprowadzające nowe przepisy o ulgach i mnożnikach celnych. Mnożniki ulgowe zostały określone niezależnie od mnożnika normalnego i wyrażone w liczbach stałych. Z mnożnika ulgowego 100 korzystają wszystkie artykuły spożywcze najniezbędniejszej potrzeby, także surowce i pół surowce dla przemysłu i pewne fabrykaty gotowe, mające znaczenie szczególnie w rolnictwie. **Dotychczasowy mnożnik 150 podwyższony został do 1.200,** a mnożnik normalny ustalony na 6.000. Poza tem przewidziany jest mnożnik 4.000 dla tych artykułów, które nie korzystają z ulg celnych, a nie opłacają cła według mnożnika normalnego. Moc obowiązująca rozporządzenia trwa do 30 czerwca b. r. Dla towarów, które wysłane zostały do Polski przed 3 kwietnia, lub na których przywóz Ministerjum Skarbu wydało już pozwolenie, obowiązują jeszcze do dnia 11 maja poprzednie przepisy o mnożnikach i ulgach.

Wrażenia O. Genocchi'ego

z wizytacji we Wschodniej Małopolsce.

Warszawa. (Telef. od nasz. koresp.).

Wizytator papieski, Ojciec Genocchi w rozmowie z dziennikarzami potwierdził kilkakrotne swoje oświadczenie, że celem podróży jego **były tylko sprawy religijne.** Opisując swoje **wrażenia** z terytorjów, które zwiedzał O. Genocchi, konstatuje, że ludność dzielnic zwiedzanych okazuje wielkie pragnienie pokoju i zupełny przesyt wszystkiemi walkami. Należy przypuszczać, że czas ukoi wszelkie waśnie, podsycane przez wojnę i istniejące między współżyjącymi w Małopolsce narodowościami i sprawi, że dawne nieporozumienia ustaną na zawsze. Ponieważ bezspornie dominuje tendencja **pokojowego współżycia i zgody,** możemy z ufnością spoglądać w przyszłość. Takimi symptomatami solidarności i zgody jest naprzykład **udział duchowieństwa ruskiego w pogrzebie arcybiskupa Bilczewskiego** i żywe wśród tego duchowieństwa **oburzenie z powodu wyroków moskiewskich.**

Poważne wyniki zjazdu chemików polskich.

Wygłoszono 112 referatów.

Warszawa. (PAT.)

Pierwszy zjazd chemików polskich, trwający od trzech dni, ukończył swoje obrady w piątek wieczorem. Sobotę i niedzielę poświęcą członkowie na zwiedzanie fabryk miejscowych i okolicznych, oraz poznanie pamiątek historycznych Warszawy. Na plenarnych posiedzeniach i sekcjach wygłoszono 112 referatów. Na ostatniem ogólnem zebraniu uchwalono szereg wniosków, wyrażających postulaty nauki i przemysłu chemicznego w Polsce.

Na pomoc Kresom!

Kraków, 12 kwietnia.

(—) Pismo nasze było pierwszem i jedynem z pism krakowskich, które od dłuższego czasu zwraca uwagę społeczeństwa i rządu na **sytuację,** jaka wytworzyła się na **naszych kresach.** Przed kilku dniami przedstawiliśmy naszym Czytelnikom stan polskości na Kresach Wschodnich, dziś na innem miejscu podajemy sensacyjne wprost rewelacje z zakresu antypaństwowej działalności wrogich nam żywiołów ukraińsko-białoruskich i niemieckich.

A stan rzeczywiście jest groźny. **Za mało dotychczas zwracano uwagi na ziemie kresowe.** Część ludności polskiej na Kresach wschodnich, znękana ciągłemi niepowodzeniami, najazdami wojsk nieprzyjacielskich, szuka schronienia w głębi kraju; pozostała reszta boryka się z trudnościami, piętrzącymi się na każdym kroku, a nie znajdując poparcia u miarodajnych czynników rządowych, zniechęca się coraz bardziej.

Kresy ratować trzeba i to jak najszybciej! Przed wyborami w jesieni interesowano się jeszcze coś nie coś Kresami wschodniemi, ale była to tylko **robota partyjna,** obliczona na kaptowanie zwolenników dla swych kandydatów poselskich; **o poważnej, istotnej pracy nawet nie myślano.**

Może teraz dopiero, w obliczu ujawnionych spisków białorusko-ukraińskich, których zadaniem było oderwanie części Kresów naszych od państwa polskiego, obudzi się rząd i społeczeństwo polskie, to w głębi kraju. Obrona pol**skości na Kresach i budowa silnej, trwałej barjery na pograniczu wschodniem** — powinny stać się obecnie hasłem wszystkich bez wyjątku. Pamiętać bowiem należy o tem, że **bez zabezpieczenia Kresów zagrożony będzie zawsze i niepewny byt nasz na zachód od Bugu czy Sanu.** W Warszawie utworzyło się już Tow. Kresowe, mające za zadanie pracę i propagandę w obronie Kresów wschodnich — za przykładem Warszawy powinny powstać podobne Towarzystwa i w innych miastach, nie na frazesie oparte, a na pracy pozytywnej, realnej.

Ale i **na naszych Kresach zachodnich wykryto spisek antypaństwowy,** spisek „Deutschtumsbundu". Moloch pangermanizmu nie zrezygnował z utraty Pomorza i Poznańskiego, wierzymy jednak, że nasi Poznańczycy i Pomorzanie, zaprawieni do walki z hakatą, **nie dadzą sobie wydrzeć ani kęsa ziemi.** O nich spokojni jesteśmy.

Gorzej ma się rzecz z Górnym Śląskiem, gdzie krwawo zdobywać musieliśmy każdy skrawek ziemi. Wprawdzie i tu nasi Górnoślązacy, którzy złożyli tyle dowodów nieugiętego ducha polskości, stoją czujnie na straży — ale i ich poprzeć należy. Akcja kulturalno-oświatowa między ludem musi pójść w tempie szybszem i wzmożonem.

Z Kresów zachodnich najbardziej opłakane stosunki panują na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie. Tow. Obrony Kresów Południowych dotychczas nie rozwinęło skutecznej działalności. Pod obuchem silnego naporu czeskiego słabnie **nasz front na Śląsku Cieszyńskim** — społeczeństwo zaś wewnątrz kraju lekceważąc sobie niebezpieczeństwo penetracji czeskiej, puszcza mimo uszu rozpaczliwe wołania Polaków z pod zaboru czeskiego. Tow. Obrony Kresów Zachodnich zastygło w bezczynności...

Reasumując to, co wyżej powiedzieliśmy, stwierdzić należy, że do obrony naszych Kresów, tak zachodnich, jak i wschodnich, trzeba przedewszystkiem zespolenia tych poszczególnych organizacji, **pokrycia siecią filji i placówek całego kraju**, a potem **intenzywnej pracy w myśl z góry przyjętego planu.**

Czas nagli. Na pomoc Kresom!

Powrót gen. Sikorskiego do Warszawy.

Warszawa. (PAT)

Wczoraj o godz. 8 rano pociągiem pośpiesznym z Torunia powrócił do Warszawy z podróży do Łodzi, Poznania i Torunia, prezes Rady Ministrów, gen. Sikorski wraz ze świtą. Powracającego witał na dworcu minister Darowski, wiceminister Studziński, komisarz Anusz i gen. Suszyński.

Podczas konferencji, jaką Premjer odbył w Toruniu z szefami poszczególnych wydziałów Województwa, poruszone zostały między innemi: sprawa bezrobocia i emigrantów, kredytów (w złotych polskich) dla uruchomienia przemysłu pomorskiego, udziału Pomorza w zamówieniach wojskowych, portu w Tczewie, uruchomienia Izby handlowej, kryzysu w przemyśle drzewnym, dalej sprawa otoczenia specjalną opieką Kaszubów, oraz kwestja mniejszości narodowych. Ponadto pan Prez. Rady Ministrów przyjął delegację, która przedstawiła szereg palących postulatów, dotyczących ziemi pomorskiej.

Zgon posła Radziszewskiego.

W tych dniach zmarł w Golinie pow. Koniński- prof. poseł Henryk Radziszewski.

Zmarły był posłem do Sejmu Ustawodawczego w latach 1919 do 1922, a następnie został wybrany do Sejmu obecnego z listy 8-ki Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej w okręgu Kalisz-Turek-Wieluń. Należał zarówno w pierwszym jak i w drugim Sejmie do Związku Ludowo-Narodowego. Jako znawca spraw gospodarczych i skarbowych był jedną z najlepiej przygotowanych i najcenniejszych sił w Sejmie.

Na miejsce ś. p. posła Henryka Radziszewskiego, który był wybrany z listy 8 Chrześć. Zw. Jedn. Nar., wchodzi najbliższy na liście **p. Józef Kawęcki, który również wejdzie** w skład Zw. Lud.-Narod.

Regulacja rzek.

W związku z nastaniem wiosny Ministerjum Robót Publicznych projektuje rozpoczęcie robót wodnych mających na celu utrzymanie istniejącego dotąd stanu regulacyjnego rzek oraz pilnych lokalnych robót na Warcie pod Augustynowem, tudzież na Skawie, Rabie i Sanie. Projektowane są również studja dla przeprowadzenia naprawy kanałów w województwie poleskiem.

Wycieczka studentów włoskich do Polski.

Warszawa. (PAT).

W przyszłym tygodniu przybywa do Warszawy wycieczka złożona z kilkudziesięciu studentów włoskich z profesorami na czele. Wycieczka zamierza w Polsce zabawić około miesiąca. Zwiedzi główniejsze miasta, zabytki, ośrodki przemysłowe, oraz godne obejrzenia okolice naszego kraju.

Wojskowe szkolnictwo morskie.

Kierownictwo marynarki wojennej obejmuje obecnie szkołę marynarki wojennej w Toruniu, szkołę specjalistów morskich w Świeciu, szkołę radiotelegrafistów i szkołę radiotechników morskich w Toruniu, oraz wszelkie inne wojskowe uczelnie morskie, jakie mają powstać. W ten sposób zostanie przez centralne władze wojskowe ujednostajnione szkolnictwo marynarki wojennej.

Co zdziałał dotychczas Sejm nasz?

Kadencja trwa 2 miesiące. — Trzy ciekawe ekspose ministrów. — Nowy regulamin obrad. — Największa uwaga skierowana w dziedzinę ustaw skarbowych. — Jakie ustawy zostały dotąd uchwalone.

Kraków, 12. kwietnia.

W związku z rozpoczynającą się w dniu dzisiejszym sesją Sejmu wydaje się nam rzeczą wielce pożyteczną rozpatrzeć się w działalności jego w ciągu poprzedniej kadencji. Otóż, bezstronnie rzecz oceniając, uderzyć musi na pierwszy rzut oka **niezwykła wprost** ilość spraw załatwionych i uchwalonych przez Sejm w tak krótkim czasie. Zaznaczyć zaś należy, iż ostatnia kadencja sejmowa trwała zaledwie 2 pełne miesiące, gdyż obrady zaczęły się faktycznie dopiero w dniu 16 stycznia r. b., mimo wyborów dokonanych w listopadzie roku ubiegłego.

Oczywiście, czy ów pośpieszliwy tryb załatwiania spraw wyszedł zawsze na dobre sprawom załatwianym, trudno nam osądzić, gdyż czas jedynie będzie dla nich najlepszą krytyką, w każdym razie raz jeszcze podkreślamy: **w ciągu dwóch miesięcy** niepodobna było chyba więcej spraw załatwić.

W ciągu dwóch miesięcy wysłuchał on przedewszystkiem **trzech ekspose, przedstawicieli Rządu**, prezesa ministrów, ministra spraw zagranicznych i ministra skarbu, oraz przeprowadził nad niemi ciekawą i wyczerpującą dyskusję, w której ujawniły się nowe talenty krasomówcze i rzetelna wiedza fachowa. Jednocześnie Sejm opracował dla siebie **nowy regulamin obrad**, dający gwarancję ich spokoju, porządku i sprawności. Największe jednak wysiłki sejm zwrócił ku załatwieniu szeregu ustaw skarbowych, których projekty wniósł rząd. — **Wobec potrzeby nowelizacji całego naszego systemu podatkowego** — na tę dziedzinę skierowała się uwaga Sejmu. Na pierwszy plan poszedł podatek dochodowy, z którym uporały się już obie izby. **Podatek spadkowy i stemplowy** również przeszedł przez Sejm i Senat, który go zmienił częściowo, co wywołało konieczność ponownego załatwienia w Sejmie. I tę sprawę całkowicie zakończono. Z kolei Sejm uchwalił we wszystkich czytaniach projekt **ustawy o podatku przemysłowym** (obrotowym) tak, że zaraz po ferjach będzie mógł się nim zająć senat. Opóźnił się jedynie **podatek gruntowy**, który znajduje się jeszcze w komisji sejmowej, chociaż najwcześniej był wniesiony przez rząd.

Ponadto z zasadniczych ustaw skarbowych uchwalono:

prowizorjum budżetowe za pierwszy kwartał b. r.;

ustawę, upoważniającą ministra skarbu do regulowania podatków spożyczych;

ustawę o karach za zwłokę o kosztach egzekucyjnych;

ustawę o biletach skarbowych IV serji, o skarbowych bonach złotych, o regulowaniu obrotu pieniężnego, o powiększeniu kredytu w P. K. K. P. nowej emisji banknotów, wreszcie dodatkowe prowizorjum budżetowe za ubiegły kwartał.

Ten chociażby wykaz wskazuje na **wielki wysiłek, uczyniony przez rząd i przez sejm w kierunku sanacji skarbu.**

Wreszcie sejm rozpatrzył szereg ustaw z innych dziedzin, wśród których najważniejszą dotyczyły **statutu Trybunału Stanu, organizacji komisji rozjemczych w rolnictwie, sprawy użytkowników i t. p.**

Jeżeli się zważy ciągle istniejący w Sejmie brak większości, tarcia społeczne i narodowościowe — to jest to doprawdy imponujący dorobek prac sejmowych i dlatego z wiarą i ufnością czekać będziemy na dalsze przemiany w Sejmie, która po utworzeniu się większości sejmowej jeszcze bardziej spotęgują rozmach i siłę twórczą naszych ciał dyplomatycznych.

Z sali sejmowej.

Jakie projekty ustaw przyjął Senat. — Sądy proszą o wydanie posłów. — Ustawę o uposażeniu funkcjonarjuszy państw., wojska i emerytów odesłano do Komisji. Uniwersytet lwowski otrzymał wreszcie gmach. — Zakupno ropy bruttowej przez rząd.

Warszawa. (PAT).

Na wczorajszem, pierwszem po ferjach, posiedzeniu sejmu, Marszałek Sejmu, Rataj, zawiadomił Izbę o przyjęciu przez Senat bez zmiany projektów ustaw o bonach skarbowych złotych, o powołaniu nadzwyczajnych komisarzy rozjemczych, o dalszej emisji biletów, o kredycie skarbowym w Polskiej, Krajowej Kasie pożyczkowej, o zasiłkach dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Natomiast do ustawy o trybunale stanu Senat przyjął szereg poprawek.

Dalej zawiadomił Marszałek Sejmu, że sąd powiatowy w Poznaniu prosi o wydanie posła **Frąckowiaka**, prokurator lwowski o wydanie posła **Rozmarina**, prokurator łucki o wydanie posła **Łuckiewicza.**

Wreszcie poświęcił Marszałek **słowa wspomnienia zmarłemu posłowi Radziszewskiemu.** Przemówienia tego wysłuchała izba stojąc.

Z porządku dziennego odesłano do komisji bez dyskusji w pierwszem czytaniu projekty ustaw **o drugiem dodatkowem prowizorjum budżetowem**, za czas od 1. stycznia do 31 marca 1923, **o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska, o zaopatrzeniu emerytów wojskowych.** Również w pierwszem czytaniu odesłano do komisji prawniczej po przemówieniu pos. Priłuckiego projekt ustawy o amnestji **z powodu ustalenia granic państwa.**

Przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę **o przekazaniu gmachu posejmowego we Lwowie Uniwersytetowi lwowskiemu**, z poprawką stylistyczną referenta Konopczyńskiego, że w miejsce słów: **„związkom samorządowym"** wstawić należy: **„ciałom samorządowym"**, a odrzucono merytoryczną poprawkę posła **Diamanda**, by bibljotekę byłego **sejmu galicyjskiego wcielić** do bibljoteki sejmowej.

Następnie pos. **Dunin** (Ch. Nar.) **imieniem** komisji przemysłowo-handlowej **złożył sprawozdanie w przedmiocie ustawy, o zakupno przez rząd ropy bruttowej.** Rząd wniósł ustawę, która fabrykom państwowym zabezpiecza surowiec. Wkracza to w dziedzinę prawa prywatnego, komisja przemysłowo-handlowa uznała jednak że przyczyny do tego istnieją. Państwu musi być zabezpieczony odpowiedni wpływ na cały przemysł naftowy, jako bezpośredniemu właścicielowi fabryk.

Następne posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się w poniedziałek 16 bm.

Za pozwolenie na eksport — przymus importu nawozów sztucznych.

Komitet ekonomiczny ministrów postanowił, że tylko ci eksporterzy otrzymają pozwolenia na wywóz artykułów żywności, którzy zobowiążą się importować nawozy sztuczne. — Główny urząd przywozu i wywozu, pragnąc upewnić się, że nawozy sztuczne będą istotnie do kraju sprowadzane, żąda przed wydaniem pozwolenia na wywóz sprowadzenia nawozów.

W tym stanie rzeczy tylko niewielkie ilości nawozów sztucznych będą importowane.

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Pamiętajcie o repatrjantach!

Zdradzieckie spiski zmierzają do oderwania od Polski ziem wschodnich i zachodnich.

Sensacyjne szczegóły antypaństwowego spisku planowanego przez Białorusinów, Ukraińców i „Deutschtumsbund" w Polsce.

Spisek na naszych granicach wschodnich.

Pamiętne rewelacje ministra Makowskiego o **sprzysiężeniu bolszewickich agitatorów, podszczuwanych przez Kowno i Moskwę przeciwko Państwu polskiemu, pozostają w pamięci** całego kraju.

Uzupełnia te doniesienia artykuł „Journal de Pologne", w którym de Moriez podaje szereg informacji o zamierzonych przez naszych wrogów

zamieszkach na wiosnę.

roku bieżącego.

Dwa miały być główne ogniska propagandy: na północy w Grodzieńszczyźnie i Wileńszczyźnie, tudzież **na południu koło Baranowicz** i Łuninca.

W Grodzieńszczyźnie było zorganizowanych do 2000 **„powstańców", wyszkolonych w Berlinie i Kownie. Zadaniem ich było niecenie niepokoju w tym samym stylu, jak Ukraińcy w Małopolsce minionej jesieni: więc napady na posterunki, podpalania, morderstwa.** Aby zjednać dla tych kandydatów ludność, miało **się jej obiecać ziemię bez wykupu.**

Agent Brynkiewicz jeździł do Kowna i Berlina. **W Berlinie zetknął się z Petruszewiczem, a w Kownie z białoruskim Petruszewiczem: Łastowieckim**, który „zrzekł się" Wilna na rzecz Litwy za cenę finansowania przezeń jego „rządu" i uzbrojenia jego „wojska". W marcu **miał się w tej sprawie odbyć zjazd w Rydze, w którym pono brał udział jeden z posłów sejmowych białoruskich.**

Rewelacje Morieza zbiegają się z doniesieniami o

zamierzonym zamachu stanu

o czem w Sejmie mówił min. Makowski. Zamach ten miał na celu **oderwanie od Państwa tych ziem białoruskich, które należą do Polski**, organizacja bowiem, której ślad znaleziono w Białymstoku, nie ogarniała bynajmniej ziem, należących do sowietów. Ten szczegół świadczy, komu taka robota była na rękę.

Cztery grupy powstańcze

miały powstać na Litwie, a obejmowały one rejony: kowleński, uściański, merecki i orański. **„Rząd niepodległej republiki białoruskiej" miał siedzibę w Kownie.** Grodzieńszczyzna była przydzielona do grupy mereckiej, na której czele stał **„komendant" Chmara**, a w rzeczywistości Mieczysław Razumowicz, porucznik artylerji litewskiej w Mereczu. Stamtąd szła **broń, dynamit i trucizny dla mordowania policji.**

Zaczątków tej akcji zbrodniczej należy szukać **w zjeździe polityków białoruskich w Pradze w r. 1921, na którym** postanowiono z wiosną 1922 r. **zorganizować „powstanie".** W zjeździe tym rewolucyjnym

uczestniczył poseł Sergjusz Baranow

który występował jako prezes komitetu białoruskiego w Grodnie, on też miał być kierownikiem akcji powstańczej w Grodzieńszczyźnie.

Werbowaniem powstańców zajmował się drugi poseł Szymon Jakowiuk.

który przechwalał się, że **pozyskał 30.000 partyzantów**, na co otrzymał pieniądze od rządu kowieńskiego i Chmary.

Jednym ze spiskowców był niejaki **Skoromoch**, w rzeczywistości Hermen Szymoniuk-Pazysz, który miał pod swą komendą **„atamana"** Czorta (Jana Gryczuka). Bandy te planowały zamach na pociąg wiozący członków rządu pod Hajnówkę, mordowały **policję** itd. W kryjówce bandy w puszczy Białowieskiej znaleziono listy **do Piłsudskiego i Karachana.**

Od Naczelnika Państwa organizacja domagała się **ustąpienia ziem białoruskich i zrzeczenia się praw Polski do nich, a do Karachana uciekali się o pomoc w przeprowadzeniu swego planu.**

Za taką oczywistą zdradę stanu będą winni niebawem odpowiadali przed sądem. Sejm chyba wyda Jakowiuka i Baranowa.

Spisek na naszych granicach zachodnich.

W dalszym ciągu swych rewelacji o wrogich knowaniach przeciw Państwu polskiemu, podaje p. Moriez na łamach „Journal de Pologne" ciekawe ogromnie szczegóły o **organizacji niemieckiej w Polsce, reprezentowanej przez tzw. „Deutschtumsbund".** Zależnie od potrzeb chwili organizacja ta raz jest związkiem, istniejącym otwarcie, oficjalnie, to znów jest stowarzyszeniem tajnem. Celem jego jest

Zniszczenie państwa polskiego.

„Deutschtumsbund" nie jest uznany legalnie, nie jest zarejestrowany, co mu ułatwia uchylenie się z pod wszelkiej kontroli, a jednak wszyscy o nim wiedzą i jest oficjalnie tolerowany.

Kiedy Ks. Poznańskie w r. 1918 wypędzając z swych granic najeźdźcę niemieckiego, przyłączyło się do Polski, Niemcy z Poznańskiego stworzyli tzw. **Deutscher Volksrat**, który zorganizował reprezentację pod nazwą „Deutsche Vereinigung". Równocześnie menerzy ruchu germanistycznego w Polsce **rzucili** podstawy pod nową organizację, która miała być właśnie owym wyż wspomnianym Deutschtumsbundem; wziął sobie on za zasadę **walkę z Polską i rzekomą obronę mniejszości narodowych.**

Deutschtumsbund, narzędzie w rękach pangermanistów, wrogów Państwa polskiego, jest organizacją niesłychanie potężną. Jej władze centralne są niemal tak autorytatywne i nie podlegające kontroli, jak władza kierownika jakiejś absolutnej monarchji.

Główną siedzibą organizacji jest Łódź

przynajmniej w teorji, gdyż w rzeczywistości cała administracja tego olbrzymiego związku skupia się w Bydgoszczy. Tam to Deutschtumsbund posiada swój prawdziwy

rząd z 8 ministerstwami:

skarbu, spraw wewnętrznych (pod nazwą „Administracja"), opieki społecznej, wyznań i oświaty itd. Ministerstwa te dają rozkazy czterem Prefekturom, czyli Palatynatom: **Bydgoszcz, Poznań, Grudziądz i Tczew.** Cztery te prefektury roztaczają całą sieć swej akcji na **45 podprefektur**, te zaś mają jeszcze **swoje agencje, rozsiane po całem Poznańskiem i Pomorzu.**

Z oficjalnej centrali w Łodzi idą też dyrektywy **do Małopolski i do b. Kongresówki**, w której sieć agitacji niemieckiej rozciąga się na 12 podprefektur.

Kilka tych szczegółów dowodzi jasno, że Deutschtumsbund tworzy

prawdziwe państwo w państwie.

Organizacja ta pracuje niezmordowanie **nad zniszczeniem Państwa polskiego; celem wytycznym jej jest odzyskanie przez Niemcy terytorjów rdzennie polskich**, które utraciły one po wojnie, **zdobycie nowych ziem**, a nadewszystko **przygotowanie dróg i środków, które pozwolą zrealizować** hegemonję niemiecką.

„Wojna" cukrowników z ministerstwem skarbu.

Kredyt dla cukrowni cofnięty. Projekt sekwestru cukru

Kraków w kwietniu.

Kombinacje cukrowe coraz dotkliwiej dają się odczuwać ludności. Zawarte z rządem umowy nie są lojalnie przez cukrowników dotrzymywane. Jak wiadomo zaś Związek cukrowników na zasadzie zawartej z rządem umowy, otrzymał **prawo podnoszenia cen cukru w porozumieniu z ministrem skarbu.** Otóż sprawę porozumienia z ministrem skarbu, związek cukrowników interpelował całkiem swoiście, a mianowicie ministra skarbu **zawiadomiono telefonicznie, że ceny cukru zostają podniesione.**

W odpowiedzi na powyższe zawiadomienie, minister skarbu wystosował do cukrowników pismo, w którem zawiadomił, że wobec nielojalnego zachowania się cukrowników co do zawartych umów, **kredyty** dla producentów **cukru zostaną cofnięte.**

Jednocześnie opracowywany jest projekt ustawy w sprawie sekwestru cukru, który to projekt w krótkim czasie wpłynie do Sejmu.

Katolicy cieszyńscy pod rządami niemieckiego biskupa we Wrocławiu

Proboszcz parafji Marjackiej, ksiądz Dr. Kubina, wyjechał na dłuższy pobyt do Rzymu. Jak donoszą tutejsze dzienniki, wyjazd księdza Kubiny ma na celu załatwienie sprawy odłączenia Cieszyńskiej części województwa śląskiego od djecezji wrocławskiej i przyłączenia jej do administratury Apostolskiej w Katowicach.

Przygotowania na przyjęcie Prezydenta Rzpltej na Pomorzu.

Gdańsk. (AW).

W związku z uroczystościami z powodu przyjazdu Prezydenta na Pomorze, polonja gdańska krząta się również żywo koło wzięcia godnego udziału w uroczystości. Prezes gminy polskiej, Leszczyński, oddał swój statek „Monica" do dyspozycji dla pewnych grup reprezentacji polskiej i przedstawicieli prasy. Liczne organizacje polskie w Gdańsku wezmą udział w przyjęciu Prezydenta w Gdyni. Projektowane są popisy wokalne 9 kół śpiewaczych, które odśpiewają pieśni religijne podczas mszy polowej, a następnie hymn Rzeczypospolitej i hymn kaszubski.

Decentralizacja w dziedzinie samorządu.

Zatwierdzenie budżetów powiatowych związków komunalnych oraz zarządzenie wyborów uzupełniających do sejmików powiatowych, zastrzeżone dotychczas kompetencji ministra Spraw Wewnętrznych, przekazane zostały obecnie kompetencji właściwych wojewodów. Jest to pożądany objaw decentralizacji w organizmie naszego samorządu.

Przedłużenie mocy prawnej patentów.

Termin do składania podań o patenty na wynalazki oraz świadectwa ochronne na wzory rysunkowe, modele i znaki towarowe, a mianowicie w przedmiocie przedłużenia mocy prawnej patentów takowych, wydanych na zasadzie poprzednio obowiązującej ustawy, przedłużony został dla obszaru b. zaboru rosyjskiego z dnia 31-go marca do dnia 30 czerwca b. r.

Katowice gotują się do przyjęcia generała Le Rond.

W niedzielę dnia 15 b. m. przybędzie do Katowic, jak wiadomo, generał **Le Rond**, były przewodniczący międzysojuszniczej Komisji plebiscytowej w Opolu. W celu przyjęcia i uczczenia czcigodnego gościa, utworzył się w Katowicach komitet pod przewodnictwem posła **Korfantego** i marszałka Sejmu, mecenasa **Wolnego**. Komitet wydał odezwę do społeczeństwa, w której wzywa do manifestacyjnego powitania generała **Le Rond**. Odezwa podpisana jest przez organizacje społeczne i kulturalne. Organizacje i związki w dniu przyjazdu generała przybędą na dworzec ze sztandarami. Publiczność ustawi się od dworca wzdłuż ulic, któremi przejeżdżać będzie generał Le Rond. W niedzielę wieczorem odbędzie się w starostwie katowickim raut na cześć gościa. W dniu następnym projektowane jest zwiedzenie zakładów przemysłowych w Królewskiej Hucie. Dnia 19 b. m. nastąpi w Krakowie wręczenie **generałowi Le Rond dyplomu honorowego Doktora Uniwersytetu Jagiellońskiego.**

Tablica pamiątkowa ks. Butkiewicza w Łodzi.

Celem uczczenia pamięci męczennika idei wiary katolickiej, ś. p. Ks. prałata Butkiewicza, zamordowanego z wyroku bestjalskiego rządu bolszewickiego, na posiedzeniu zarządu Chrz. Demokracji w Łodzi postanowiono zwrócić się z apelem do społeczeństwa o zbieranie ofiar na wmurowanie tablicy pamiątkowej w katedrze łódzkiej.

Przesyłki pocztowe do Anatolji.

Według zawiadomienia tureckiego zarządu pocztowego, przesyłki listowe i paczki do Anatolji. (Turcja Azjatycka) podlegają cenzurze. Zwykłe i polecone przesyłki listowe muszą być nadawane w stanie otwartym i być zaopatrzone adresem wysyłającego. Treść winna być zrozumiała i napisana w sposób zwięzły w języku tureckim, francuskim i włoskim lub angielskim. Za przesyłki skonfiskowane zarząd turecki nie zwraca pobranych opłat, ani też nie przyznaje żadnego odszkodowania.

Podatki wpływają normalnie.

Według prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał b. r. przewidywany był wpływ z podatków bezpośrednich w kwocie 30 miljardów marek.

Pierwsze dwa miesiące dały około 28 miljardów, a więc wpływy bardzo znacznie przewyższyły preliminarz, co dowodzi, iż nasz aparat podatkowy działa coraz sprawniej.

Sprawność poczty.

List wysłany z Warszawy do jednej z kopalń węgla w zagłębiu Dąbrowskiem poczta warszawska skierowała... do Rosji, mniemając widocznie, że stacja pocztowa Granica, znajduje się zagranicą Polski.

Dzięki temu list, zawierający terminowe zamówienie na węgiel, wysłany 13 marca doszedł do rąk adresata dopiero 4 kwietnia.

Ceny spirytusu w Małopolsce spadły

Mimo zwiększonej produkcji i dużego popytu na spirytus, ceny uległy zniżce, co tłómaczy się tem, że haussa poprzednich miesięcy poszła za daleko i ustała, gdyż znikły obawy że spirytusu na najbliższe zapotrzebowanie zabraknie.

Zlew tegoroczny zapowiada się mniejszy, niż przewidywano, do czego przyczyniły się niekorzystne w jesieni warunki zbioru ziemniaków.

Komu wojsko pozwala na wyjazd za granicę.

Według przepisów Ministerstwa spraw wojskowych zezwolenia na wyjazd za robotą zagranicę nie mogą uzyskać z Powiatowych Komend Uzupełnień zdemobilizowani, urodzeni w latach 1898, 1899 i 1900, o ile są zdolni do służby frontowej. Ludzie, urodzeni w tych latach, ale przydzieleni do grupy C 1 i C 2, to jest zdolni tylko do służby pozafrontowej oraz wogóle do służby wojskowej nie zdolni, zezwolenie na wyjazd otrzymać mogą.

Urodzeni w latach 1902 i 1903 zezwolenia **na wyjazd bezwarunkowo nie dostaną.**

Nadużycia aprowizacyjne na Śląsku

Przed dwoma tygodniami ujawniono nadużycia aprowizacyjne na Górnym Śląsku.

Naczelnik wydziału aprowizacyjnego województwa śląskiego dr. Stołaszewicz i jego pomocnik p. Witold Chmielowski zostali usunięci, co do dra Stołaszewicza sprawę skierowano do prokuratora, gdyż zarzucono mu nietylko niedbalstwo, ale świadomie popełnienione nadużycia.

Śledztwo w tej sprawie toczy się do tej pory.

O realizację przymusu szkolnego

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Opieki Społecznej skierowało do kuratorów szkolnych okręgów szkolnych łódzkiego, warszawskiego i białostockiego okólnik w sprawie przeprowadzenia prac wstępnych do realizacji przymusu szkolnego w powyższych okręgach.

Proces mordercy metropolity Jerzego.

Dnia 16 bm. rozpoczyna się w Warszawie kilkudniowa rozprawa przeciwko mordercy metropolity Jerzego, anarchisty Łatyszenki.

Od czasu rozpoczęcia śledztwa w tej sprawie zaszła zmiana w nazwisku Smaragda.

Oto na podstawie kanonów cerkiewnych, archimandrytę Smaragda, jako oskarżonego o zabójstwo ś. p. metropolity Jerzego, pozbawiono godności kapłańskiej i mniszej wraz ze zdjęciem z niego szat kapłańskich i obecnie Smaragd korzysta już z imienia i nazwiska świeckiego: „Paweł syn Antoniego Łotyszenko".

Mordercę bronić będzie poseł-ukrainiec adw. Podkowskij oraz adwokaci: Wróblewski z Wilna i Gulkiewicz z Małopolski.

Groźne pożary.

W kolonji i gminie Ludwin pow. Lubelskiego wybuchł pożar. Spaliły się zabudowania mieszkalne i gospodarcze Michała Pajdy, niemłócone zboże, 6 sztuk bydła, dwa konie i wszystkie sprzęty domowe i gospodarskie Poszkodowany oblicza straty na 100 miljonów M. We wsi Wola Lachman, pow. janowskiego, wybuchł pożar. Spaliły się zabudowania Piotra i Mateusza Kukiełków. Straty wynoszą 42 miljony marek.

Czy bankowcy otrzymają dodatek drożyźniany?

Każdy bank załatwia sprawę tę na własną rękę

Kraków, 13 kwietnia.

W związku z pogłoskami, jakoby związek banków w Polsce uchwalił od dnia 1 b. m. nie stosować do pracowników bankowych dodatków drożyźnianych, dowiadujemy się, że sprawa ta w związku banków **nie była poruszona, gdyż związek od roku już nie zajmuje się sprawą normowania wynagrodzenia pracowników bankowych.**

W sprawie tej decydują banki poszczególne indywidualnie.

O ile wiemy, **niektóre istotnie banki zapowiedziały, że dodatków drożyźnianych płacić nie będą; inne natomiast dodatki już zapłaciły.**

Dlaczego chleb podrożał?

Niesumienność producentów rolnych. — Znów zwyżka cen chleba. — Zboże amerykańskie obniży ceny.

Kraków, 12 kwietnia.

Po pewnej chwilowej stabilizacji **ceny chleba i pieczywa znów zaczynają okazywać tendencję zwyżkową.**

W kołach fachowych twierdzą, że ma to swoje źródło w tem, że producenci rolni, którzy przedtem wstrzymywali część swoich zapasów na zabezpieczenie pokrycia wiosennych robót polnych, **w ostatnim tygodniu marca i w pierwszym tygodniu kwietnia wypuścili te zapasy na rynek, aby uzyskać środki na zapłacenie nawozów sztucznych, nasienia, obróbki ziemi i t. d., przez co podaż zboża na rynku się wzmogła.**

Obecnie, gdy ten okres minął, **podaż znów się zmniejszyła, a w ślad za tem następuje nowa zwyżka cen.**

Zwyżka ta, jak zapewniają, **nie może już w dalszym ciągu być znaczna,** ponieważ ceny produktów rolnych, zagranicznych, **w szczególności amerykańskich, nietylko nie są wyższe, lecz częstokroć nawet niższe od naszych,** skutkiem czego **dowóz tych artykułów z zagranicy będzie wpływał hamująco na zwyżkę cen zboża krajowego.**

Nareszcie!

Sprawę zasiłków dla rodzin rezerwistów załatwiono wreszcie po miesiącu. — Ustawa wchodzi już w życie.

Powołani na ośmiotygodniowe ćwiczenia rezerwiści rocznika 1897, którzy stawili się już 15 marca do szeregu i od tego czasu oderwani od warsztatów pracy, nie mieli możności żadnego zarobku, **dopiero obecnie, t. zn. po miesiącu, doczekali się załatwienia sprawy zasiłków.**

Ustawa o zasiłkach dla rezerwistów, przyjęta przez Sejm i Senat, została przedwczoraj dopiero ogłoszona w Dzienniku Ustaw i **w dniach najbliższych wejdzie w życie.**

Odpowiednie zarządzenia w celu wprowadzenia ustawy w życie, **zostały już wydane.**

Władze administracyjne powinny dołożyć **wszelkich starań, by rezerwistom jaknajskuteczniej i jaknajrychlej przyjść z pomocą** i w ten sposób wynagrodzić im **niewątpliwą krzywdę, spowodowaną przez tak spóźnione załatwienie tej palącej sprawy.**

Ulgi celne.

Z dniem dzisiejszym obowiązuje rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu o ulgach celnych. W myśl tego rozporządzenia uwolnione zostają od cła: śledzie i in. ryby morskie, mleko świeże i bursztyn. Cały szereg towarów, będzie opłacać cło ulgowe z dopłatą walutową (agio), wyrażoną w mnożnikach.

Jakie kredyty otrzymał przemysł włókienniczy.

P. K. K. P. udzielało następujących kredytów dla przemysłu włókienniczego:

Warszawa, w dniu 31 grudnia 1922 roku, 833 miljonów, w dniu 31 marca 1923 r 2.478 miljonów, Białystok 193 miljonów i 731 miljonów, Bielsko 799 miljonów i 2.514 miljonów. Częstochowa 1.495 miljonów i 6,505 miljonów. Kielce 193 miljonów i 725 miljonów. Kraków 225 miljonów i 1,500 miljonów. Lwów 150 miljonów i 250 miljonów, Łódź 18,022 miljonów i 55,934 miljonów. Poznań 50 miljonów i 90 miljonów, Radom 134 miljony i 241 miljonów, Sosnowiec 1,050 miljonów i 3,200 miljonów.

Szkolnictwo na Polesiu.

Onegdaj w Brześciu Litewskim skończył się pierwszy zjazd dyrektorów szkół średnich Polesia, zwołany dla wymiany zdań w sprawach polepszenia warunków dla szkolnictwa średniego na tej połaci kresów, jego potrzeb i zadań w rozwoju kultury polskiej. Zjazd przedstawi Ministerjum Oświecenia opracowane przez niego wnioski z żądaniem realizacji ich od przyszłego roku szkolnego.

Kredyt na opaski monopolowe.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu, fabrykanci wyrobów tytoniowych mogą na swą prośbę za dostatecznym zabezpieczeniem uzyskać od Ministerstwa Skarbu kredyt na opaski monopolowe na warunkach, określonych każdorazowo przez Ministerstwo.



Niepokojące przygotowania wojenne Grecji

Grecja porewolucyjna jest ciągle podniecona przeciw Turkom. — Narady wojenne i zbrojenia. — Rząd grecki życzy sobie wybuchu wojny gdyż chce na niej... zarobić odszkodowania. — Stanowisko innych mocarstw wobec tych planów.

Za kilka tygodni odbędzie się w Lozannie jeszcze jedna i może wreszcie już ostatnia konferencja pokojowa, na której zapadną ostatecznie rozstrzygnięcia w sprawie nieszczęśliwego narodu i państwa — **Turcji.**

W konferencji tej wezmą udział ze strony Turcji reprezentanci stronnictw umiarkowanych i narodowych, gdyż Turcja przezwyciężyła wreszcie u siebie w domu stronnictwa lewicowo-sowieckie, niegodzące się na układy z mocarstwami zachodniemi w myśl zresztą intencji rosyjskiego rządu sowietów, który gdzie tylko może stara się płatać psikusy mocarstwom zachodnim.

Dowody umiarkowania i dążenia do pokojowego załatwienia zatargu z sprzymierzonymi ze strony Turcji są zupełnie jasne. **Inaczej się przedstawia z nastrojami panującemi w dzisiejszej porewolucyjnej Grecji, pokonanej wysiłkiem heroicznym całego narodu tureckiego w zeszłorocznej wojnie małoazjatyckiej.**

W Atenach panuje gorączkowa działalność i **podniecona atmosfera zwłaszcza w kołach wojskowych.** Narady wojenne i tajne posiedzenia sztabu generalnego są na porządku dziennym. Niektórzy generałowie greccy stale się znajdują w podróżach inspekcyjnych mianowicie w Tracji zachodniej. Pułkownik Pangalos **formuje dywizje i korpusy armji.** Plastiras **wznosi fortyfikacje wzdłuż granicy rzeki Marycy i pułkownik Gonatas reorganizuje sztab generalny.**

Lecz nietylko wewnątrz kraju, nawet poza granicami jego kontynuuje się zbrojenia. Wielka misja wojskowych greckich wyjechała do Serbji celem **zakupienia koni dla nowo sformułowanych brygad jazdy i do innych państw europejskich dla zakupu broni i amunicji.** Generał Sapoulas został zawezwany do zreorganizowania artylerji i sformułowania baterji ciężkich, ponieważ cały materjał artylerji greckiej w zeszłorocznej kampanji stał się łupem zwycięskiej armji tureckiej. **Prócz tego planuje się powołanie nowych roczników pod broń i to w najbliższym czasie.**

Powyższe wiadomości uzupełniają się do bardzo wyraźnego obrazu ostatniemi wiadomościami o masowym i przymusowem wysiedlaniu ludności bułgarskiej i tureckiej z zachodniej części Tracji, będącej pod panowaniem greckiem. **Rząd rewolucyjny w Atenach kieruje się widocznie jeszcze temi samemi zasadami, któremi kierował się przy wydaniu wyroku śmierci na byłych ministrów ostatniego gabinetu króla Konstantyna.** Lecz już protesty wystosowane z Sofji i Angory zwróciły uwagę u państw sprzymierzonych na niezgodne z pojęciami humanitarnemi postępowanie rządu greckiego i zapewne osiągnie dlań niepożądany bardzo skutek, który o tyle zaszkodzi jemu, że **Venizelos na przyszłej konferencji pokojowej w Lozannie spotka się jeszcze z nieprzychylniejszem stanowiskiem koalicji jak i na pierwszej.**

Ciekawem byłoby jednak wyświetlić, **dlaczego Grecja, mimo swego opłakanego położenia finansowego kontynuuje tak kosztowne przecież zbrojenia wojenne.** Zachodzić mogą 2 możliwości: **Pierwsza to, że rząd ateński spodziewa się i życzy sobie wybuchu nowej wojny i w tym wypadku liczy na przekroczenie granicy przez wojska swoje i zajęcie Tracji wschodniej, przyznanej już Turcji.** Drugim powodem być może — **kwestja reparacji.** Dyktatorzy dzisiejszej Grecji widzą i przekonali się na przykładzie okupacji Ruhry przez Francję i Belgję o tem, że naród wycięski ma prawo żądania odszkodowania wystarczającego dla odbudowy kraju zniszczonego przez nieprzyjaciela.

Byliśmy świadkami, jak długo kwestja odszkodowań niepokoiła i dręczyła opinję publiczną i umysły mężów stanu Francji. Dzisiaj świat cały uznał prawo narodu francuskiego do wykonania sankcji przeciw Niemcom uchylającym się od wykonania zobowiązań przyjętych na siebie w traktacie wersalskim. Podkreślać tutaj nie potrzeba, że istnieje w oczy bijąca analogja **pomiędzy Turcją a Francją** w sprawie odszkodowań. Na ostatnich posiedzeniach Zgromadzenia Narodowego tureckiego debatowano przy zamkniętych drzwiach szeroko nad powyższem zagadnieniem z wynikiem tym, że kontrpropozycje tureckie wysłane do sprzymierzonych zawierały **klauzule domagające się odszkodowania za dewastacje i zniszczenia dokonane przez armję grecką w Azji mniejszej podczas zeszłorocznej kampanji.**

Grecja, przewidując więc okupacje Tracji zachodniej może nawet i Macedonji przez Turcję na wzór okupacji Ruhry przez Francję i Belgję tytułem zastawu lub gwarancji za nieuiszczone odszkodowania, **chciałaby się zabezpieczyć z góry nie bacząc na to, że przygotowaniem do zbrojnego oporu już przekreśla postanowienia i zobowiązania zawarte w konwencji mundańskiej.**

Przygotowania wojenne Grecji przyczynić mogą się do opóźnienia zawarcia ostatecznego pokoju na Bliskim Wschodzie, jeżeli nie uniemożliwią zupełnie zlikwidowanie stanu wojennego.

A ten ciągły stan wrzenia na południu bynajmniej nie przyczynia się do uspokojenia nastrojów politycznych całej Europy — co w konsekwencji i dla Polski nie jest obojętne.

Gdańsk zamierza stosować represje przeciw prasie polskiej

Nie wolno nam będzie piętnować wrogich wystąpień Gdańska wobec ludności polskiej.

Gdańsk. (*Telegramy Pol. Agencji Telegraficznej*).

W senacie gdańskim ma być rozważana sprawa represalji przeciwko prasie polskiej. Według projektu — zamierzone jest odbieranie debitu każdemu pismu, wychodzącemu w Polsce, które będzie się nieprzychylnie wyrażało o władzach lub polityce w. miasta Gdańska. Do pism wychodzących w Gdańsku projektodawcy proponują stosowanie dawnych metod pruskich, a więc, jak zawieszanie pisma, karanie redaktorów więzieniem i t. d.

Wewnątrz Rosji rozpoczęto gwałtowną agitację

przeciwko systemowi rządów w Polsce.

Dąbal przy pracy u bolszewików.

Warszawa. (AW)

Donoszą z Moskwy, że Dąbal podjął w Rosji gwałtowną kampanję przeciw Polsce. Udał się on w podróż agitacyjną do rozmaitych części Rosji, celem podżegania mieszkających tam Polaków, przeciw Polsce wogóle a obecnemu systemowi rządu w Polsce w szczególności. Zwłaszcza intenzywną agitację rozpoczął w towarzystwie komunistów, którzy wymienieni zostali za Polaków, skazanych w Rosji na śmierć, przeciw duchowieństwu polskiemu w związku z procesem Cieplaka.

Rząd angielski poniósł porażkę.

Projekt obciążający budżet administracji cywilnej odrzucony. — Czy nastąpi przesilenie? Bonar Law.

Londyn (PAT.).

W izbie gmin został przedwczoraj wniesiony projekt rządowy w sprawie użycia wysłużonych żołnierzy armji brytyjskiej do służby cywilnej. Wykonanie projektu wymagało obciążenia budżetu administracji cywilnej.

Rząd tym razem poniósł porażkę, gdyż projekt odrzucony został 145 głosami przeciw 137. Wynik głosowania przyjęli przedstawiciele partji robotniczej z wielkim entuzjazmem, wołając przytem, że rząd musi obecnie podać się do dymisji.

W rzeczywistości jednak projekt odrzucony nie miał tak zasadniczego znaczenia, z czego wnioskują, że dymisja gabinetu nie nastąpi.

Według ostatnich wiadomości z Londynu rośnie tam coraz bardziej przekonanie, że Bonar Law wkrótce ustąpi. Choroba krtani, na którą cierpi premjer wzmogła się znacznie, wskutek czego lekarze zabronili mu nadwyrężającego przemawiania. Ustąpienie premjera może być kwestją kilku dni.

Wagony amerykańskie dla Polski przybyły do Szczecina.

Okręt amerykański towarowy zawinął do tutejszego portu, przywożąc 3.000 ton materjału kolejowego, przeznaczonego dla Polski. Po zmontowaniu w Szczecinie gotowe wagony będą odesłane do Polski.

Napad bolszewików w Gdańsku na kapliczkę prawosławną.

Przebywający w Gdańsku bolszewicy wraz z tamtejszymi komunistami wtargnęli w dniu 7 bm. do miejscowej kapliczki prawosławnej, w której byli zgromadzeni wierni na nabożeństwie rezurekcyjnem. Zorganizowana banda usiłowała rozproszyć wiernych i wyrwać krzyż, aby go następnie zbeszcześcić. Policja gdańska aresztowała 30 osób, z których większą część po sprawdzeniu tożsamości wypuściła na wolność.

Odwet Ameryki za zbrodnię bolszewicka.

Amerykanie odmawiają paszportu bolszewiczce.

Departament stanu unieważnił wizę paszportową Rosjanki nazwiskiem Kalinin, która zamierzała wygłosić w Stanach Zjednoczonych odczyty na dochód akcji niesienia pomocy głodnym w Rosji. Decyzję swą departament stanu motywuje wykonaniem przez Sowiety wyroku na duchownym katolickim, co wywołało **oburzenie całego narodu amerykańskiego.**

CIEKAWE ROZMAITOŚCI.

Austrjacka księżniczka żebraczką. — Kanarek z głosem słowika. — Trzecie ząbkowanie w 73-wiośnie życia. — Lorda Carnarvona „urzekły" mumje egipskie.

Wedle doniesień prasy włoskiej znajduje się córka zmarłego pretendenta do tronu hiszpańskiego Don Carlosa, Donna Blanka w skrajnej nędzy. Przebywa ona w Rzymie wraz ze swym mężem b. arcyksięciem austrjackim i z siedmiorgiem dzieci.

Niedawno zwróciła się do rządu hiszpańskiego z prośbą od oddanie jej własności jej ojca, zasekwestrowanej we Włoszech. Gdy Don Carlos musiał uciekać z Hiszpanji, całe jego mienie zostało skonfiskowane przez rząd hiszpański z wyjątkiem posiadłości, którą miał we Włoszech. Córka Don Carlosa pragnie teraz, by oddano jej prawa do swej małej posiadłości w Viareggio, iżby mogła tam łatwiej żyć ze swemi dziećmi. Mąż Don Blanki należał w czasie wojny do sztabu zmarłego cesarza Karola; po wybuchu rewolucji uciekł do Włoch, gdzie żył wyłącznie z jałmużny.

*

Niezmiernie ciekawych usiłowań wytworzenia kanarków, któreby posiadały głos słowika, podjął się bremeński hodowca kanarków, Karol Reich. Wytworzył on gatunek kanarków o czystym głosie słowiczym w ten sposób, że przez drobiazgowe regulowanie temperatury rozłożył na cały rok czas parzenia się, a zatem i śpiewu, pewnej liczby hodowanych przez siebie słowików. Podzieliwszy zaś słowiki te na partje, odpowiednio do okresu ich śpiewu, umieszczał w ich towarzystwie młode kanarki, umożliwiając im słuchanie i naśladowanie przez cały rok śpiewu słowiczego. Próby te rozpoczął Reich w 1911 r. i w 1914 r. otrzymał pierwszego kanarka samca, posiadającego już ton głosu słowiczego, a w 1918 r., tj. po dalszych czterech latach troskliwego doboru i zabiegów — wyhodował pierwszego kanarka o głosie zupełnie już słowiczym. Dalsza hodowla utrwaliła tę właściwość nabytą tak, że w 1921 r. Reich mógł już obyć się bez pomocy słowików i uczyć młode kanarki śpiewu słowiczego przez starsze pokolenie, które właściwość słowików przyswoiło sobie zupełnie.

*

Jedna z gazet londyńskich opowiada, że w Brighton żyje pewna kobieta, która w 73-im roku życia przechodzi trzecie ząbkowanie. Przed kilku laty staruszce tej wyrwano wszystkie zęby i wprawiono sztuczną szczękę, tymczasem świeżo zaczęła ząbkować i wykluło się jej dwanaście zębów. Jedne wyrosły normalnie i całkowicie, inne tylko do połowy.

*

Śmierć lorda Carnarvona, który prowadził akcję wykopalisk w grobowcu faraona w Luksorze, nie przestaje być stale tematem rozmaitych komentarzy tak w Egipcie, jak w Anglji. Gdy jedni twierdzą, że śmierć tak naturalnym wynikiem choroby, inni utrzymują, że sprowadziła ją „zemsta zmarłych przed wiekami faraonów". Zapytywany w tej sprawie znany pisarz angielski, Conan Doyle oświadczył, że niechybnie jakiś złośliwy duch, wywołany przez któregoś z kapłanów egipskich musiał sprowadzić chorobę, której uległ uczony angielski. Conan Doyle dorzucił, iż śmierć spotyka często tych, którzy usiłują ekshumować mumie. Na poparcie swego twierdzenia przytoczył przykład następujący: Niejaki sir William Iugram wykrył raz mumię, która nosiła taki napis: „Ten, który mnie znieważy, będzie rażony śmiercią i pozbawiony grobu". I mumia dotrzymała słowa. W istocie młody Iugram wkrótce po swem odkryciu zginął nagle na polowaniu, a zwłoki jego porwał gwałtowny prąd strumienia...

Nafta mossulska Amerykanom.

„Chicago Tribune" donosi z Konstantynopola, że zgromadzenie narodowe Angory zgodziło się na przyznanie koncesji naftowej w Mossulu amerykańskiemu towarzystwu pod kierownictwem admirała Chestera i płk. Goethala. Koncesja przyznana została na lat 99.

Utracony raj dla wszystkich starych panien.

Rząd turecki projektował przymus małżeński dla wszystkich Turków. — Każde małżeństwo musiałoby(!) mieć co 3 lata dziecko. — Niestety projekt upadł.

Wiedeń. (AW).

W tych dniach było Zgromadzenie Narodowe w Angorze widownią głosowania nad ciekawym i charakterystycznym projektem ustawy rządu angorskiego.

Projekt ów przewidywał przymus wstępowania w związki małżeńskie dla wszystkich Turków, którzy ukończyli 25 lat życia. Ponadto każde małżeństwo obowiązane(!) było mieć co 3 lata dziecko!

Wedle wiadomości nadeszłych z Londynu, cudaczny ów projekt upadł w głosowaniu.

Człowiek, który okradał całe miasto.

Aresztowany pod zarzutem 65 kradzieży. — 20-letnia karjera złodziejska. — 48 karabinów maszynowych i 10 klg. cjan kali. — Złodziej nie traci animuszu!

Wiedeń. (Tel. wł.).

Od szeregu tygodni w areszcie śledczym sądu wiedeńskiego siedział jako członek bandy złodziejskiej, która dokonała niezliczonych kradzieży w pewnej firmie spedycyjnej, szofer Jan Leyrer. W toku śledztwa wyszło na jaw, że Leyrer sam, względnie ze swą kochanką Małgorzatą Heimerl dokonał jeszcze całej serji kradzieży, które datowały się od całych lat aż do chwili jego aresztowania.

Liczba dowiedzionych Leyrerowi kradzieży wynosi 65; w każdym poszczególnym wypadku przypomina sobie doskonale oskarżony czas i miejsce kradzieży, tudzież uzyskane z niej zdobycze; z niezwykłym sadyzmem przyznaje się Leyrer do coraz to nowych wypadków kradzieży, kompromituje coraz to nowe osobistości. Leyrer ma za sobą dwudziestoletnią karjerę złodziejską. Jeszcze w r. 1903 jako 14-letni chłopak został ukarany za kradzież 3 miesiącami aresztu, potem następowało kolejno 12 kar sądowych — do 1 roku ciężkiego więzienia i 2 kary policyjne.

Najwyższy punkt w karjerze Leyrera stanowi kradzież 18-tu karabinów maszynowych, które zniknęły z hangaru lotniska Aspern. Wówczas to trzej spólnicy Leyrera ukazali się w aucie na lotnisku jako patrol sanitarna, złożona z naczelnego lekarza i dwu sanitarjuszów i zabrali stamtąd 18 karabinów maszynowych.

Innym znów razem z wozu firmy Siemens i Halske ukradł Leyrer 10 kilogramów cjankali; nie wiedząc co zrobić ze zdobyczą, zabrał z niej sobie tylko kilka dokagramów, resztę porzucił na ulicy. W r. 1918 skradł Leyrer z kasarni wóz z dwoma końmi, który odsprzedał zaraz za ćwierć miljona koron. Ulubionym terenem jego działalności były garaże automobilowe, nie gardził też maszynami do pisania, biżuterją, bielizną, futrami itd.; grasował istotnie po całem mieście.

Osadzony w areszcie Leyrer chlubi się, że znał cały Wiedeń i wiedział gdzie czego szukać; osławiony złodziej nie traci swego animuszu i ma widocznie nadzieje na dalsze sukcesy w swym zawodzie.

Tragiczna ofiara... jednego pocałunku.

Bal maskowy. — Pocałunek uroczej bajadery. — Zniknął spokój młodzieńca... — Morfina i włóczęga. — Pod zarzutem włamania za kratę więzienną.

Prawdziwe i zagadkowe zdarzenia były onegdaj przedmiotem rozprawy przed sądem przysięgłych w Berlinie. Jako oskarżony stawał 25-letni z dobrej rodziny pochodzący, kupiec Karol K., absolwent gimnazjum; dla szkół medycznych jest on interesującym wypadkiem, stał się bowiem ofiarą... pocałunku.

Przed kilku laty poznał K. na balu maskowym zadziwiająco piękną dziewczynę, która pojawiła się wówczas na reducie w egzotycznym stroju bajadery. Przy pożegnaniu korzystając ze swobodnego nastroju, jaki panuje na maskaradach, złożył młodzian na ustach pięknej bajadery gorący pocałunek, przyczem — jak twierdzi — zadziwiło go nawpół osłupiałe i ponure wejrzenie, jakie rzuciła nań urocza nieznajoma.

Od tej chwili zniknął spokój młodzieńca, a zdrowie jego zaczęło szwankować. W tydzień później, jako następstwo balowego pocałunku wybuchła straszna choroba, a wszelkie próbowane przez młodzieńca kuracje nie dawały żadnego wyniku. Napróżno też strał się K. odnaleźć piękną nieznajomą, adres bowiem, który podała mu na balu był fałszywy.

Młodzian zaczął się gwałtownie morfinować dla uspokojenia swych cierpień moralnych i fizycznych i całymi dniami w nawpół przytomnym stanie wałęsał się po ulicach.

W styczniu b. r. został nieszczęsny chłopiec aresztowany przez policję pod zarzutem usiłowanego włamania w chwili, gdy zapamiętały w swych męczarniach kurczowo chwycił się za drzwi jakiegoś magazynu. Zaprowadzony na odwach policji usiłował otruć się morfiną, którą miał ukrytą w pończosze.

W sądzie oświadczył oskarżony, że nie może udzielić żadnych wyjaśnień, niczego sobie bowiem nie przypomina. Widoczne fizyczne złamanie oskarżonego wywołało współczucie u sędziów; prokurator zażądał poddania jego stanu umysłowego badaniom lekarskim, wobec czego rozprawę odroczono.

Jakie odszkodowania wojenne zapłaci Bułgarja.

Komisja reparacyjna po długich naradach wydała niezwykle korzystne dla Bułgarji postanowienie w sprawie odszkodowań wojennych, jakie zapłacić ma państwo bułgarskie.

Na mocy tego postanowienia Bułgarja zamiast 2200 miljonów franków w złocie, której to sumy żądano poprzednio, zapłaci tylko 550 miljonów. Okres, w którym suma ta ma być wypłacona przez Bułgarję, został z 37 lat przedłużony na 60 lat. W najbliższych pięciu latach ma Bułgarja zapłacić tylko 5 miljonów franków w złocie. Jako gwarancja będą zafantowane dochody celne Bułgarji, na władze celne nie będzie jednak nałożona żadna kontrola. Dzięki temu rozstrzygnięciu komisji reparacyjnej Bułgarja może postępować dalej na drodze gospodarczego rozwoju, a rząd Stambulińskiego uzyskał w każdym razie duże korzyści dla państwa.

Tragedje powojenne na tle spadku waluty.

Dosadny przykład świadczy, do czego spadek waluty doprowadza niektórych ludzi zdarzył się on w jednem z miasteczek niemieckich:

Pewien rzemieślnik niemiecki postanowił w 1911 r., po pracowitem życiu, zażyć odpoczynku, sprzedał więc swój warsztat, a otrzymane 96.000 marek w złocie pożyczył pewnej kooperatywie budowlanej oficjalistów i robotników, zabezpieczywszy pieniądze pożyczone hipotecznie na 8 domkach, zbudowanych przez ową kooperatywę, po 12.000 marek na każdym.

Przed kilku tygodniami zjawił się u owego rzemieślnika przewodniczący kooperatywy i kładąc na stole złotą sztukę dwudziestomarkową, wartą dnia tego, według tabeli, ogłaszanej przez bank Rzeszy niemieckiej, 120 000 marek papierowych, oświadczył, że spłaca dług, zaciągnięty swego czasu przez kooperatywę, żądając przytem jeszcze 24.000 marek reszty!

Ale wierzyciel zubożał tak, że nawet tej „reszty" nie był w możności zapłacić.

Tak więc praca całego życia zaważyła w danym razie mniej nawet, niż jedna sztuka złota!

Bandyci uzbrojeni w karabiny maszynowe

niepokoją nasze kresy wschodnie.

Wilno. (AW).

Dnia 8 b. m. o godzinie 5 rano banda bolszewicka, złożona z przeszło 60 ludzi, uzbrojonych w ręczne karabiny maszynowe, przeszła granicę polską w okolicy Radoszkowa pomiędzy miejscowościami Waroki i Powiary, korzystając z wczesnej pory, bandyci chcieli zaatakować placówki polskie, aby potem przystąpić do rabunku, lecz zamiar ich nie powiódł się, gdyż zostali wytropieni i pod ochroną lasu wycofali się aż do granicy sowieckiej. Bliższych szczegółów na razie brak.

Kobieta-potwór od 10 lat zabijała zawodowo dzieci.

Usuwanie noworodków wziętych na utrzyma nie. — Proceder po 200.000 od sztuki. — Narazie jedną tylko ujęto wiedźmię.

Warszawa, w kwietniu.

Na skutek doniesienia sąsiadów, aresztowała onegdaj policja warszawska 50-letnią Antoninę Łuka, która od 10 lat trudniła się dobrze płatnym procederem — usuwaniem noworodków tajemnych matek. Proceder ten byłaby stara wiedźma uprawiała nadal spokojnie gdyby nie wypadek, który dopiero dał sąsiadom powód do podejrzenia.

Przed kilku dniami bowiem, **zjawiła się u Łukowej jedna z matek i zażądała zwrotu dziecka.** Łukowa oburzona takiem żądaniem oświadczyła jej, że to pierwszy raz zdarza się aby ktoś mógł żądać z powrotem dziecko oddane jej na utrzymanie, a zresztą nie pamięta ludzi, którym dziecko oddała.

Badana na policji zeznała, że przyjmuje **już od 10 lat dzieci od położnic** i za każde dziecko otrzymuje 200 tysięcy marek.

Pod żadnym warunkiem jednak nie chciała zeznać co się stało z dziećmi. Policja wdrożyła energiczne śledztwo, które niewątpliwie rzuci światło **na ohydny proceder** jednej tylko z podobnych zawodowych zabójczyń dzieci.

Najnowsza zdobycz techniki złodziejskiej.

Po kradzieżach balkonowych — kradzieże przez podkop. — Naiwny sposób wejścia do mieszkania przez podłogę. — Trzeba wymyśleć nowe aparaty alarmujące.

Warszawa, 11 kwietnia.

Dzwonki u drzwi i okien będą niedługo należeć do przeszłości wobec niezwykłego postępu w technice złodziejskiej. **Inżynierowie i technicy nasi będą musieli wymyśleć inne urządzenia alarmowe**, gdyż złodzieje w ostatnich czasach wchodzą do mieszkania.... przez podkop. Od kilku tygodni zdarzył się cały szereg podobnych kradzieży, przyczem złodzieje wchodzili do składu, czy to magazynu przez otwór w ścianie z sąsiednich ubikacji. Ostatni jednak zuchwały trick złodziejski, który miał miejsce onegdaj w Warszawie, przechodzi wszelkie przypuszczenia o nowych zdobyczach na polu wynalazków złodziejskich.

Oto złodzieje dostali się do składu galanterji „Sawingolda" przy ul. Nalewki **przez otwór, który wybili w podłodze i skradli ze składu towaru za 30 miljonów marek.** Stąd włamywacze, widocznie niezadowoleni **wybili** nowy otwór do sąsiedniego składu perfum, skąd **jednak prawdopodobnie spłoszeni ulotnili się**, pozostawiając na miejscu wszelkie narzędzia, któremi dokonali zuchwałego podkopu.

KRONIKA

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Czupurek".

Sobota: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia".

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Piątek: „Faust" (Występ T. Ordy i W. Pietronia).

Sobota: „Rigoletto" (Występ T. Ordy i W. Pietronia).

Niedziela o 3.30 popoł.: „Żydówka".

wieczór o 7.30: „Dookoła miłości".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Piątek popoł.: „Świt, dzień i noc" (na cele komitetu niesienia pomocy słuchaczom Politechniki w Gdańsku).

Piątek wiecz.: „Dybuk" (jedyny występ teatru wileńskiego pod dyr. M. Maze).

MANIFESTACYJNE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.

Wczoraj o godzinie 10-tej rano odbyło się w kościele N. M. P. nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ks. prał. Butkiewicza, celebrowane przez ks. infułata Wądolnego. W nabożeństwie wzięły udział wszystkie szkoły krakowskie i delegacje związków i stowarzyszeń. Po nabożeństwie odbył się przed kościołem Marjackim wiec manifestacyjny, w czasie którego w gorących przemówieniach podniesiono i napiętnowano mord, dokonany przez Rosję na osobie ś. p. ks. prał. Butkiewicza.

CO NA TO M. URZĄD ZDROWIA?

Przechodząc ulicą Radziwiłłowską kilka dni temu, mogliśmy zauważyć wniebowzięcie kilku osób, które jednakże w chwile potem na ziemię powróciły, nieprzyjęte widocznie do grona niebian. Całą tę wizję zawdzięczamy Zakładowi czyszczenia m. Krakowa, który wywozi z realności popiół, śmiecie i t. p. nieczystości iście po futurystycznemu. Robotnicy wspomnianego zakładu wynoszą z podwórzy w biały dzień popiół i wysypują go na ulicę, tuż obok chodnika, wskutek czego powstają tumany kurzu, zakrywające przechodni szaremi chmurami. Nie koniec na tem. Kupka taka śmiecia czeka nieraz dobę i dwie nawet na wóz magistracki, który wreszcie raczy owe kurhany porządków miejskich uprzątnąć, przyczem znów unoszą się sinawe obłoki i opadają na ubrania przechodzących.

Na zapytanie nasze, czy nie da się temu złemu zaradzić, otrzymamy napewno odpowiedź Zakł. czyszcz. miasta: „nie mamy smoków". Lepiej zatem nie pytać, tylko odrazu podać radę.

W wielu innych miastach Polski i zagranicy inaczej praktykuje się w takich razach. Weźmy tylko Lwów i Warszawę. Tam nie wynosi i nie wywozi się śmiecia i popiołu w dzień, tylko wieczorem późnym, lub wczesnym rankiem tak, by nie narażać publiczności na zakurzenie i wchłanianie w płuca bakterji, gnieżdżących się w owych masach, wywożonych nieczystości. Możeby i nasz Kraków poszedł za przykładem tych miast i zapobiegł tem samem urągowisku hygjeny krakowskiej, zwłaszcza ze względu na obecną porę słoneczną i ciepła, sprzyjającą chorobom zakaźnym.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET zwołuje na niedzielę dn. 15 bm. o godz. 4 i pół na ul. Potockiego 18 (Kotłowe) **Nadzwyczajne walne zebranie.** Ze względu na ważny przedmiot rozpraw uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

DLA AKADEMIKÓW POLAKÓW W GDAŃSKU. Pod protektoratem prezesa Morawskiego, b. ministra Biesiadeckiego i p. Franciszkowej Potockiej utworzył się komitet niesienia pomocy akademikom Polakom na Politechnice w Gdańsku. Jest tej młodzieży już teraz blisko 300. I będzie więcej, bo politechnika Gdańska jest pierwszorzędną uczelnią, którą musimy zdobyć dla polskiej młodzieży. Życie akademickie w Gdańsku walczy z trudnościami wielkimi z powodu niesłychanej drożyzny i obcej waluty. Nie wystarcza tu pomoc, którą Rząd polski otacza młodzież i polska kolonja w Gdańsku ma tak rozliczne zadanie co do szkolnictwa ludowego i średniego, że nie może wspierać dostatecznie akademików na politechnice. Z Krakowa, gdzie politechniki niema, z zachodniej Małopolski i Śląska pochodzi większość studentów gdańskich. Stąd wyszło silne zaintersowanie się ich losem.

Na cel zbierania funduszów ofiarował teart „Bagatela" przedstawienie popołudniowe w piątek 13 bm. z przemiłą sztuką Nikodemi'ego, „Świt, dzień i noc". Komitet ufa, że krakowskie społeczeństwo poprze cele młodzieży gdańskiej licznym udziałem w tem przedstawieniu.

OD DNIA 1. MAJA BR. OBOWIĄZUJĄ PODWYŻSZONE OPŁATY ZA ABONAMENT TELEFON., które np. dla Krakowa wynoszą kwartalnie za stację prywatną 180.000 M., za stację zbiorową 325.000 M., zaś za stację publiczną 500.000 M. — Abonenci, dla których podwyższone opłaty nie będą dogodne, mogą wypowiedzieć abonament na dwa tygodnie przed 1. maja br.

PARCELKI NA BŁONIACH. W dniu 16 i 17 kwietnia br. o godz. 9-tej rano odbywać się będzie wskazywanie parcelek na miejscu na Błoniach przez Biuro geometrów Budownictwa miejskiego. Oznaczanie parcelek rozpocznie się w pierwszym dniu, od Parku Sportowego „Cracovia" począwszy w kierunku ku Woli Justowskiej.

Wzywa się przeto interesowanych, którzy otrzymali przydział parcelek na Błoniach, by się w tych dniach niezawodnie jawili na miejscu, gdyż późniejszych reklamacji uwzględniać się nie będzie.

OCHRONA PŁODÓW ROLNYCH. Celem ochrony płodów rolnych, przed uszkodzeniem i zniszczeniem, Magistrat wzywa Publiczność, aby wspierała władzę w zapobieganiu szkodom polnym, przez czuwanie nad dziećmi i młodzieżą pod jej opieką pozostającą, oraz przez wstrzymywanie innych osób od wyrządzania szkód.

Wszelkie uszkodzenia własności polnej, oraz przekroczenia zakazów, będą karane przez Magistrat jako przestępstwa polowe, o ile nie podpadają pod przepisy ogólnej ustawy karnej, lub innych szczegółowych ustaw, a nadto szkodnik obowiązany będzie po myśli powyższej ustawy niezależnie od kary wynagrodzić wyrządzoną szkodę.

Nad ścisłem przestrzeganiem powyższych przepisów, czuwać będą organa Magistratu i Dyrekcji Policji.

NIEUDAŁA WYMIANA. Jan Lambert, 23 lat z Opawy zaczepił wczoraj na dworcu osobowym Stanisława Przęckiego i po krótkiej rozmowie dowiedziawszy się od niego, że Przęcki ma do wymiany 200 franków franc. zaofiarował mu pośrednictwo przy wymianie pieniędzy, poczem odebrawszy od Przeckiego pieniądze udali się do miasta. Na ulicy Radziwiłłowskiej Lambert począł z pieniądzmi uciekać, jednak na krzyk poszkodowanego został przez posterunkowego przytrzymany i przyaresztowany.

DZIENNY PTASZEK. Przedwczoraj w porze obiadowej otworzył sobie niewyśledzony narazie włamywacz wytrychem sklep Pawłowskiego w Rynku gł. 17 i skradł znajdującą się w kasie sklepowej gotówkę 290-ciu tysięcy Mk., oraz 12 męskich koszul, 12 par kalesonów i 6 par pończoch, korzystając z tego, że w sklepie nikogo nie było. Po obłowieniu się wyszedł, zostawiając sklep otwarty.

APARAT TELEFON. DO ODEBRANIA. W czasie poszukiwań skradzionych rzeczy znaleziono przy rewizjach aparat telefoniczny, automat, pochodzący z kradzieży, który jest **do odebrania w Ekspozyturze śledczej „pod Telegrafem".**

Straszna katastrofa lotnicza w Krakowie.

Pilot i obserwator ponieśli śmierć. — Zginęła również i trzecia ofiara wypadku.

Wczoraj o godzinie trzy kwadranse na czwartą jeden z dwóch samolotów, wysłanych przez tutejszą eskadrę lotniczą jako honorowa asysta podczas pogrzebu ś. p. Jana Nowackiego, artysty i reżysera teatru „Bagatela“, spadł na dach domu L. 30 przy ul. Lubicz, powodując pożar, który znacznie uszkodził całe 2-gie piętro wspomnianego domu. Powodem runięcia samolotu (typ włoski „Sva“ bombardowy) było oderwanie się skrzydła.

Skok pilota.

Pilot aparatu, porucznik Dąbrowski, wyskoczył z aparatu i uderzywszy ciałem o róg domu L. 3 przy ul. Rakowickiej, runął martwy na balkon tegoż domu. Poniósł on śmierć momentalną, gdyż uderzając o dach, rozpłatał brzuch.

Samolot przebija dach i rujnuje część domu.

Aparat wraz z przywiązanym doń obserwatorem, plutonowym Stefankowem, spadł na dach domu przy ul. Lubicz L. 30 i przebijając go oraz strop, wpadł częścią do sieni, częścią do mieszkania zajmowanego przez rodzinę Ziarkowskiego Józefa, piekarza Okręgowego Zakładu Gospodarczego V.

Ziarkowski, który miał nocną pracę, spał; żona Ziarkowskiego wyjechała przed paru dniami do krewnych, a trzynastoletnia córeczka Ziarkowskich wraz z dwojgiem młodszego rodzeństwa wyszła na spacer z domu, zamykając mieszkanie wraz ze śpiącym ojcem. Siła wybuchu benzyny z chwilą upadku aparatu wywaliła drzwi i okna w mieszkaniu Ziarkowskich. Sam Ziarkowski został kompletnie zwęglony. Trup jego przedstawia straszny widok; jest to prawie, że nieforemna masa, w której z trudem jeno można się domyśleć ludzkich zarysów.

Pod szczątkami aparatu.

Pod szczątkami aparatu i gruzem z sufitu, po ugaszeniu ognia, znaleziono ciało obserwatora Stefankowa. Przedstawia ono jeszcze straszniejszy obraz; opalona doszczętnie z włosów i skóry czaszka pęknięta na dwoje; krwawe strzępy mózgu widnieją w pęknięciu. Ręce opalone doszczętnie; kości sterczą z pod zwęglonego ciała. Do pasa, nieszczęsny obserwator zagrzebany jest w rumowiskach, które rozkopuje i usuwa straż ogniowa.

Zniszczenie budynku i mienia mieszkańców.

Natychmiast po upadku aparatu wybuchł gwałtowny pożar, który w przeciągu zaledwie paru minut strawił doszczętnie całkowite mienie Ziarkowskich, jako też i sąsiadów, mieszkających po drugiej stronie sionki.

Jeszcze dwie dalsze ofiary.

Mieszkająca na tym samem piętrze p. Szostakowa siłą wybuchu rzucona została o ścianę i odniosła niebezpieczną ranę w głowę. Antonina Węgrzyn, daleka krewna Ziarkowskich, prała u p. Szostakowej i szła właśnie z wodą do prania. Gdy znajdowała się w sieni, straszny wybuch zwalił ją z nóg i rzucił o ścianę. Odniosła dotkliwe potłuczenia prawej ręki i poparzenia nogi. Słup ognia przedarłszy się do sieni, był tak wielki, że pończochy, jakie miała na nogach Węgrzynowa, zostały momentalnie nadpalone.

Na miejscu wypadku.

Miejsce wypadku przedstawia straszny obraz zniszczenia. Rozbity dach, przełamany sufit, szczątki aparatu zwieszające się w mieszkaniu Ziarkowskich, oraz zawalające doszczętnie sionkę, powywalane drzwi i okna, zwęglone rzeczy w pokojach, a nadewszystko dwa okropne trupy ofiar wstrząsają nerwami każdego, kto miał sposobność to wszystko ujrzeć. Rozdzierający płacz trojga małych dzieci Ziarkowskiego, rozpacz tych, którzy przez wypadek ten stracili całe swe, choć ubogie, lecz w obecnych czasach idące w miljony, mienie, jest miarą nieszczęścia, jakie spadło jak piorun na niespodziewających się niczego. Tłumy publiczności stoją w milczeniu przed domem i nierzadko daje się słyszeć rzewny płacz kobiet, współczujących ofiarom.

A teraz...?

A teraz zastanowić się musimy nad samą istotą wypadku.

Nieszczęście... powie ktoś?!

Tak nieszczęście, lecz musimy dać wyraz oburzeniu, iż mimo wyraźnych rozporządzeń wojskowych loty odbywają się nad domami miasta, narażając lada chwilą mieszkańców jego na straszne niebezpieczeństwo!

Czyż życie ludzkie jest jeno bagatelką?

Nie pierwszy to raz w Polsce zdarzają się takie wypadki, niedawno Lwów był ich świadkiem, potem Puck... teraz wreszcie i Kraków!

Dość tego!

W tym wypadku sprawa przedstawia się jeszcze potworniej, jeśli weźmiemy pod uwagę, że samoloty wysłane zostały dla asysty, podczas pogrzebu śp. Jana Nowackiego.

Wysoce cenimy pamięć Zmarłego Artysty, lecz wyrażamy zdumienie z powodu wysłania samolotów na Jego pogrzeb. Nie był on ni członkiem rządu, ni też wojskowym, któremuby w ten sposób towarzysze chcieli oddać ostatnią posługę! Cóż więc skłoniło władze wojskowe do wysłania samolotów? Oto pytanie! Czyż skarb państwa na to płaci ogromne sumy za aparaty lotnicze, za ich utrzymanie w gotowości, za materjały popędowe, aby aparaty te używane były do celów nic z obroną Państwa nie mających?

I czy lotnicy, którzy dzisiaj tak straszną śmierć ponieśli nie dość się już narażają podczas ciągłych, koniecznych ćwiczeń?

I co winien był Ziarkowski?

I kto da jeść teraz żonie jego i dzieciom?

Na te wszystkie pytania ktoś musi odpowiedzieć.

Domagamy się tego.

*

Zmarły tragiczną śmiercią por. Tadeusz Dąbrowski liczył lat 23, rodem ze Stanisławowa, gdzie również ukończył szkoły średnie. W lotnictwie służył od 2 lat; odznaczony był Krzyżem Walecznych.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek 13. b. m. wystąpi gościnnie w partji Mefista w „Fauście“ jeden z najznakomitszych wykonawców tejże i bas-barytton Opery Wielkiej w Paryżu Tad. Orda, którego występy w Warszawie i zagranicą zawsze wywoływały olbrzymi entuzjazm. Wspaniały głos i mistrzowska gra cechuje każdą kreację tego wielkiego artysty. W partji „Fausta“ wystąpi cieszący się zasłużoną sympatją Krakowian tenor liryczny Wiktor Pietroń. W sobotę 14. bm. kreuje T. Orda partję tytułową w „Rigolecie“, w której jest wprost niedościgniony. W partji księcia wystąpi Wiktor Pietroń, który zalicza ją do najlepszych w swym repertuarze. W niedzielę 15 bm. o g. 3.30 popołudniu ulubiona opera Halevy'ego „Żydówka“, w doborowej obsadzie. W niedzielę 15 bm. o 7.30 w. przepiękna operetka O Straussa „Dookoła miłości“ w nowej inscenizacji i najlepszej obsadzie.

ODCZYT PROF. POSŁA GRABSKIEGO STANISŁAWA. W niedzielę dn. 15 bm. o godz. 7 wiecz. w sali rękodzielników na Kettowem (ul Potockiego 18) wygłosi Prof. Dr. Grabski odczyt pt. „O obecnej historycznej chwili w Polsce.

PODWYŻSZENIE TARYFY KOMINIARSKIEJ. Województwo Krakowskie na podstawie opinji Reprezentancji miasta Krakowa, Izby handlowej i przemysłowej, tudzież właściwych Stowarzyszeń, zezwoliło w myśl §. 51. ustawy przemysłowej na podwyższenie od dn. 1. kwietnia 1923 dla wszystkich dzielnic miasta Krakowa obowiązującej obecnie taryfy opłat za czynności kominiarskie o 140 proc.

PECH JEDNEGO PRZEDPOKOJU. W ubiegły poniedziałek skradziono około godz. 8 wieczór z niezamkniętego przedpokoju dra St. Stępowskiego męskie futro z kangurowym spodem, pokryte czarnem suknem.

---

† S. p. Jan Nowacki.

Umarł aktor dużej miary. Jeden z tych, którzy reprezentowali „lepsze czasy“ polskiego aktorstwa przedwojennego. Nie-polak z pochodzenia, ale z duszy i serca po polsku czujący. Zasymilowała go polska kultura, a on odwdzięczył się jej pracą całego życia i talentem, który jej złożył w ofierze.

W historji aktorstwa polskiego Jan Nowacki nie należy wprawdzie do tych gwiazd, które zjawiają się raz na pół wieku, ale zajmuje miejsce między wielu utalentowanymi, którzy są chlubą każdej sceny. Pomiędzy nimi — jest on jednym z pierwszych. Cechowała go szeroka skala talentu, obejmująca wszystko od ról charakterystycznych w poważnym dramacie aż do lekkiej komedji i farsy.

Od „Zaczarowanego koła“ Rydla (w roli Maciusia) i „Ich czworga“ G. Zapolskiej, aż do farsy francuskiej.

Ulubiony i właściwy sobie „genre“ amanta, wesołego lekkoducha, grał śp. Jan Nowacki z wyjątkowym wdziękiem i lekkością. Kreował ten typ jako istotę o wielkiej wrażliwości i zdolności kochania i przez ten nadmiar, popełniącą wszystkie grzechy i uchybienia. Promieniował jednak zawsze taką serdeczną życzliwością ku ludziom i światu, że trudno było — widząc go w tej roli — nie kochać. To też „Jaś“ Nowacki był przez wiele lat ulubieńcem publiczności lwowskiej i miał we Lwowie szerokie koła zdecydowanych wielbicieli swego talentu. A kiedy smutne wypadki lwowskie w r. 1918 podcięły na czas dłuższy rozwój sceny lwowskiej, wówczas śp. Jan Nowacki przeniósł się do Krakowa i zaangażował się na scenę „Bagateli“.

I tu w bardzo krótkim czasie zdobył sobie chłodną i nie wychodzącą nigdy z rezerwy publiczność. Czem był dla tego teatru, odczuli wszyscy wtedy, gdy wytężająca praca powaliła go na łoże boleści. Toteż powrót śp. Nowackiego po dłuższej chorobie do pracy reżyserskiej i aktorskiej, powitano jak najserdeczniej.

Z niepokojem o jego zdrowie śledzono każdy nowy wysiłek artystyczny. A on, jakby czuł, że idzie ku jakiemuś nieubłaganemu swemu Przeznaczeniu, pracował, nie zważając na głosy lekarzy, z większem jeszcze zapamiętaniem, jakby pragnął w tych ostatnich wysiłkach wypowiedzieć cały swój kunszt, całe doświadczenie życia i całą niewypowiedzianą tęsknotę sztuki.

Nagły i przedwczesny zgon ś. p. Nowackiego jest zapewne dla wielu — smutnem wydarzeniem lokalnej natury. Nie jest on nim jednak dla tych, których troską jest rozwój i przyszłość kultury teatralnej — choćby na gruncie krakowskim. Kulturalnemu Krakowowi ubył znów jeden z tych ludzi, który bawił, ruszał, może niepokoił, ale trudem własnej, upartej woli pchał naprzód — artystyczne życie tego ociężałego i zbyt spokojnego miasta.

A dziś ten człowiek, zdarłszy w niem swe siły, już tylko: proch, proch!

Więc coraz puściej robi się w Krakowie.

Z ś. p. Janem Nowackim odchodzi jakby dusza „Bagateli“.

On bowiem był pod skromną nazwą reżysera ukrytym jej motorem i chlubą.

Cześć Jego pamięci!

Ludwik Skoczylas.

Z sali sądowej.

„Prasówka". Sprawa, wytoczona jeszcze w 1921 r. przez posła Jana Bryla przeciwko p. Ferdynandowi Wiśniowskiemu, ówczesnemu odpowiedzialnemu redaktorowi „Wolnego Słowa" o obrazę w druku, spowodowaną zamieszczeniem w jednem z numerów tegoż pisma artykułu p. t. „Ile wynosi majątek posła Piastowego, Jana Bryla", znalazła swój epilog wczoraj w tutejszym Okręgowym Sądzie Karnym. Na rozprawie, której przewodniczył sędzia p. Świądkiewicz, poseł Bryl wobec przeproszenia go przez p. Wiśniowskiego, oskarżenie swoje przeciw niemu cofnął.

„Dobry stróż". Jan Rutkowski, rodem z Cieszyna pełnił obowiązki rejonowego stróża nocnego w „Krakowskim Zakładzie Czuwania i Ochrony". Korzystając z posiadania z racji swego urzędu kluczy do bramy wejściowej domu przy ul. Augustjańskiej 4 [illegible] kniętej szafy, należącej do H. Kannera, urzędnika bankowego i znajdujące się na balkonie 3-go piętra produkty żywnościowe na sumę przeszło 100 tysięcy marek, przy którem to miłem zajęciu schwytany został przez posterunkowego i policjanta. Pomimo, iż Rutkowski na śledztwie pierwiastkowem przyznał się szczerze do winy, na rozprawie sądowej, która się odbyła wczoraj w tutejszym Okręgowym Sądzie karnym, wyparł się on kategorycznie zarzucanego mu przestępstwa, tłumacząc swą obecność w chwili kradzieży wewnątrz domu obowiązkami służbowymi, przyczem, jak opowiadał, ktoś wówczas w sieni „tak go buknou kolanem w brzuch i wyrnou w mordę", że go „zamroczyło dokumentnie" i upadł na ziemię, a te pudełka z „Ceresem", które przy nim znaleziono, to podniósł z ziemi, gdy się czołgał w sieni po tym „huknięciu".

Sąd nie uwierzył jednak tym tłumaczeniom i skazał „dobrego stróża" na 3 miesiące więzienia, obostrzonego co tydzień twardem łożem.

Ciekawą jest rzeczą, że p. Szperling, właściciel „Krakowskiego Zakładu Czuwania i Ochrony" nie dba zupełnie o dobór ludzi, którym powierza mienie klijenteli i zmusza ich wprost do tego, aby szukali pokątnych, a nieuczciwych zarobków, płacąc swym fukcjonarjuszom aż 30 tysięcy miesięcznie.

Odpowiedzi na dwa konkursy „Gońca Krakowskiego"

nadesłali w dalszym ciągu:

Stanisław Ryszewski, Kraków, I. II.
Franciszek Tomczyk, Francja I.
Julja Sławińska-Błotnicka, Kraków I. II.
Inż. Stefan Sas, Podmonasterek, I. II.
Inż. Piotr Pec, Grybów, I. II.
Anna Kostańska, Zakopane I. II.
Karol Parr, Libusza, I. II.
Józef Buchiński, Kraków, II.
A. P. M., Kraków, II.
Jan Poraj Nowicki, Kraków, I.
Dr. Demetrjusz Kozak, Komicz, I. II.
Franciszek Szewczyk, Tarnów, II.
Ludomir Sedlaczek, Kraków, I. II.
Inż. G. K. Horodyński, Nowy Sącz, I.
Antoni Fyda, Czechowice I.
Stanisław Ostrowski, Leżajsk I. II.
Twardy Mazur, Kołaczyce I. II.
Roman Śliwiński, Peremitów I.
Leon Mulicki, Jarosław I. II.
Feliks Żywocki, Kraków I. II.
Eles, Ustroń II.
H. Owalec, Kraków II.
Helena Drohojowska, Kraków I.
Rajmund Guillaume, Kraków I. II.
Helena Poraj Nowicka II.

Co się dzieje w kraju.

Bielsko-Biała.

POWIATOWY ZJAZD DELEGATÓW Z. L. N.

Dnia 8 b. m. obradował w Domu Polskim w Bielsku powiatowy zjazd delegatów Związku Ludowo-Narodowego z powiatu bialskiego pod przewodnictwem prof. Sierakowskiego. Na zjazd przybyło około 50 reprezentantów Kół i Komitetów miejscowych. Krakowski Sekretarjat reprezentował Dr. Wł. Świrski.

Obrady dotyczyły głównie spraw organizacyjnych i ogólno-państwowych. W dyskusji przemawiali liczni delegaci, jak prof. Porębski, prof. Iżewski, Naucz. Skowron, Kuś Jan, Piergiel, Zontek, Olearczyk i inni. W rezultacie przyjęto pewne uchwały organizacyjne, ustalono wkładkę od każdego członka do organizacji powiatowej na tysiąc marek kwartalnie, oprócz wkładki na cele miejscowego Kółka. W końcu wybrano zarząd powiatowy stronnictwa w następującym składzie: Przewodniczący prof. Sierakowski, zastępca przewodniczącego Zontek Marcin, naczelnik gminy z Bujakowic; członkami: prof. Iżewski z Białej, Ćwierzyk Michał w Kętach, Sztafciński Wł. w Bystrej, Sablik Antoni w Kozach, Kuś Jan w Mikuszowicach, Migdał Jan w Rybarzowicach, Machajczyk Jakób w Białej, Skowron Antoni w Białej, Gołąbek Wojciech w Buczkowicach.

NIEMCY SZYKANUJĄ POLSKICH ROBOTNIKÓW.

Robotnicy obecni na zjeździe, uskarżali się, że niektórzy fabrykanci nie chcą wypłacać rodzinom rezerwistów, powołanych do wojska, należnych im zapomóg, a robotników polskich wogóle sklonni są traktować jak najgorzej. — Przy lada okazji polskich robotników wydalają, przyjmując Niemców, nawet czeskich poddanych. Fabrykanci bezwzględnie wydalają zwłaszcza starych robotników, a ci popadają w skrajną nędzę, bo raz z fabryki wydaleni, niekiedy po 30 latach, wiecej zajęcia znaleźć się mogą. Nerwowość fabrykantów sięga tu za daleko. Utuczeni kwawicą polskiego robotnika podnoszą butnie głowę i myślą, że nikt nie stanie w obronie pokrzywdzonych. Ale się mogą boleśnie oszukać!

Wadowice.

Istnieją tu dwa Towarzystwa, którem winna się zająć bliżej opinja publiczna i wyświetlić ich stanowisko, cel i funkcjonowanie. Są to: Towarzystwo upiększenia miasta Wadowic i okolicy powszechnie zwane „Tumwio" oraz Towarzystwo ogrodnicze.

Założyciel „Tumwia" śp. starosta Pogłodowski zmarł w r. 1922, ale wcześniej zamarło Tumvio. Jakie zasługi dla miasta położył śp. Pogłodowski, to dopiero dzisiaj mogą ocenić mieszkańcy, mając prześliczny park na górze z widokiem na Babią górę i Tatry. Ten park to właśnie „Tumwio". Kto obecnie gospodarzy w parku, kto dzierżawi znaczne obszary pod kapustę, ziemniaki itp., na co idzie dochód z tych dzierżaw, to wie chyba duch założyciela. Porozpoczynane roboty [illegible] dla [illegible] przed 6 laty stoją do dziś dnia, rury betonowe leżą porozrzucane po parku. Od lat 6 nikt nie zasadził drzewka, nikt klombu nowego nie zrobił. Są tam jakieś kwiatki, ale nie dla członków, których niema i o których nie pyta; Gdzie Dyrekcja, gdzie wydział samozwańczy, gdzie członkowie, gdzie wkładki, gdzie sprawozdanie roczne?

Bliźniakiem „Tumwia" jest „Towarzystwo ogrodnicze". Jak powstało, jaki cel jego, historja milczy. Natomiast nie może zamilknąć fama stugębna, która mówi, że celem Tow. jest zaopatrywanie samozwańczego Wydziału w warzywa i owoce z pięknego ogrodu. Członkowie Towarzystwa zapytują, jak długo będą czekać na walne zgromadzenie i na sprawozdanie, a w końcu na rezygnację samozwańców czy wirylistów.

Co się działo wczoraj na giełdzie.

Kraków, 12 kwietnia.

Tak waluty i dewizy, jakoteż akcje utrzymały się w kursie na przedwczorajszej wysokości. W dziale dewizowym obroty bardzo leniwe, natomiast w akcjach ożywione. Reguluje zwykle pod koniec giełdy kursa cedułą warszawska, która wczoraj wcale nie nadeszła.

Opowiadano sobie rozmaite wiadomości, przywiezione z Warszawy w sprawie banków dewizowych. Podobno minister Grabski już przejrzał nonsens tkwiący w rozporządzeniu, ograniczającem ilość banków dewizowych i jest skłonny listę ich rozszerzyć, ale sprzeciwia się temu dyrektor departamentu kredytowego p. Statkiewicz i dlatego sprawa ma być przedłożoną do decyzji ekonomicznemu komitetowi Rady Ministrów. Spodziewają się banki załatwienia tej sprawy w najbliższych już dniach. Swoją drogą dziwnie wygląda doniesienie PAT'a z przed kilku dni, w którem ta oficjalna korespondencja doniosła o rozszerzeniu listy banków dewizowych na dalszych 10 banków, a tymczasem nikt nic o tem nie wie. (a).

Kraków. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 41000, 43000, tr. 42500, czeki 41000, 43000, tr. 42750, 42500, funty szterlingi 195000, 202000, czeki 195000, 202000, tr. 199400, 199000, floreny holenderskie 16000, 17000, czeki 16000, 17000, tr. 16850, 16800, franki francuskie 2700, 2850, czeki 2700, 2850, tr. 2820, 2825, franki belgijskie 2350, 2450, czeki 2350, 2450, tr. 2410, franki szwajcarskie 7700, 7900, czeki 7700, 7900, tr. 7825, liry włoskie 2050, 2150, czeki 2050, 2150, tr. 2130, marki niemieckie 1.80, 2.10, czeki 1.90, 2.10, korony austrjackie 0.57, 0.63, czeki 0.57, 0.63, tr. 0.61, 0.60.60, korony czeskie 1200, 1300, czeki 1225, 1325, tr. 1260, 1270.

Akcje. PTH. 4500, 5500, tr. 4700, 5200, 4900, Impeks 500, 600, tr. 500, 550, Pharma 23000, 28000, tr. 25200, 26500, Polski Glob 1200, 1700, tr. 1475, Żegluga polska 2200, 2600, tr. 2500, Zieleniewski 120000, 125000, tr. 123000, 125000, H. Cegielski 120000, 130 tys., tr. 123000, 125000, Parowozy 32000, 37000, tr. 33000, 35500, Trzebinia maszyny 33000, 38000, tr. 35000, 36000, Górka cement 73000, 79000, tr. 74000, 78000, Siersza Zakłady górnicze 83000, 88000, tr. 83000, 88 tys., Tepego 38000, 43000, tr. 39000, 42000, Polska nafta 18000, 20000, tr. 18300, 16500, Strug 7500, 8500, tr. 8250, 7500, Trzebinia tłuszcze 43000, 48000, tr. 45000, Krakus 22000, 27000, tr. 24000, 25000, Chodorów 66000, 72000, tr. 67000, 69000, Ćmielów 35000, 40000 tr. 35000, 38000, Elektrownia Siersza 7000, 9000, tr. 8000, 8500, Polski Bank przemysłowy 5.000, 5.800, tr. 5200, 5.500, Bank hipoteczny 3500, 4200, tr. 3300, 4100, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 32000, 38000, tr. 33000, 37000.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. 42,450, 42.325, sprzedaż 42.535, kupno 42.115; Dolary kanadyjskie 41.000; marki niem. 2.04, 1.99.

Czeki. Belgja 2445, 2415, sprzedaż 2427, kupno 2403; Berlin 2.04, 1.99, sprzedaż 2.01, kupno 1.97; Gdańsk 2.03 1/2, 1.99, sprzedaż 2.01, kupno 1.97; Helsingfors 1142 1/2; Holandja 16775; Londyn 198.000, 198.500, 197.500, sprzedaż 198.500, kupno 196.500; Nowy York 42.550, 42.400, sprzedaż 42.610, kupno 42.190; Nowy York drobne sprzedaż 42.660 kupno 42.140; Paryż 2875, 2860, sprzedaż 2875, kupno 2846; Praga 1285, 1260; Szwajcarja 7800, 7775, sprzedaż 7.800, kupno 7730; Wiedeń 0.60 3/4, 0.61, 0.60 7/10, 0.60 3/4.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.62.60; Holandja 214 1/2; Nowy York 547 1/2; Londyn 25.55; Paryż 36 55; Medjolan 27.25; Praga 16.10; Budapeszt 0.12; Belgrad 5.57 1/2; Sofja 4.27; Warszawa 0.01.40; Wiedeń 0.007.70; austr. korona stemplowana 0.007.7 1/2.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kronice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 1800. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Drobne ogłoszenia.

Wolne posady

MAŁOPOLSKA fabryka wódek i likierów poszukuje natychmiast destylatora reflektuje się na pierwszorzędną siłę w robienia likierów również na dobrego organizatora w prowadzeniu ruchu fabrycznego. Podanie ofert z odpisem świadectw — Kraków, 16 poste restante pod „Organizator". 1225

MŁYNARZ samotny, który jest dobrze obeznany z motorem może się zgłosić pod adr. Poznań, Graniczna 12 albo Buśkiewicz — Sieraków. 1226

GOSPODYNI znająca gospodarstwo wiejskie potrzebna zaraz. Rekomendacje, świadectw wymagane. Oferty z podaniem warunków folwark Mielencinek p. Jabłonka pow. Wolsztyn. 1227

Poszukują posady

OGRODNIK lat 25 dobrze obeznany w swym zawodzie, poszukuje posady od 1/V lub później. Łaskawe oferty uprasza: Rogowski, Kraków poste restante. 1221

OSOBA inteligentna, w średnim wieku, przyjmie posadę jako zarządczyni, najchętniej na wsi. Wymagania skromne. Oferty uprasza do Adm. „Gońca" pod „Uczciwa". 1223

PANIENKA z 3 letnią praktyką biurową ładnym charakterem pisma, biegła w rachunkach, poszukuje od 1 maja br. odpow. posady, najchętniej jako kasjerka lub sekretarka. Łaskawe zgłoszenia pod „Praktyczna" do Adm. „Gońca". 1224

BUCHALTERKA z kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „Energiczna". 1222

KRAWCOWA i bieliźniarka przyjmuje prace poza dom. Zgłoszenia „Poste restante" — Kraków — Kusówna. 1211

KORESPONDENT rosyjski b. oficer wojsk carskich prawnik, władający językiem polskim poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Prawnik". 1191

PANIENKA z dobremi świadectwami poszukuje posady jako stenotypistka lub registratorka. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod W. L. S. 1189

Sprzedaż

1000-morgowy piękny majątek w księstwie z bogatym żywym i martwym inwentarzem po 1 milionie Mp. morga zaraz na sprzedaż. M. Szczopaniak, Krotoszyn, Rynek 36 I p.

REALNOSC zaraz do sprzedania Papeć Bochnia pod Kampią. 1160

OTOMANY rozkładanki, wózki dziecięce sprzedaje tanio Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 1181

Różne

WAŻNE dla kin! Pianino elektryczne Kupfelda wraz z nutami jakoteż aparat kinomatograficzny systemu amerykańskiego do sprzedania. Kino „Edison" w Żywcu. 1220

KOWALE, KÓŁKA ROLNICZE!!!
zakupują
Podkowy gotowe i półgotowe w fabryce podków i okuć budowlanych
KRES S. A. BIAŁA (Małop.)
Dzienna produkcja maszynowa:
15.000 sztuk
Ceny niskie. Szybka wysyłka. Wysyłka od 50 kg wzwyż. Poszukuje się dobrych agentów. 1170

DLA P. T. Masarzy i Restauratorów. — Nowe maszyny do krajania szynki najlepszej marki i najnowszego modelu do nabycia w składzie telaza Lea Löwenwirth, Lwów, plac Gołuchowskich 2. 1178

PRZYSTĄPIĘ do Spółki rentownego przedsiębiorstwa, dając współpracę. Zgłoszenia do Adm. „Gońca krak." pod „Współpraca". 1105

GLEJTA
zagraniczna, mielona i w łuskach nadeszła do firmy
TECHEBU
1151 **KRAKÓW, ul. Florjańska 7.**

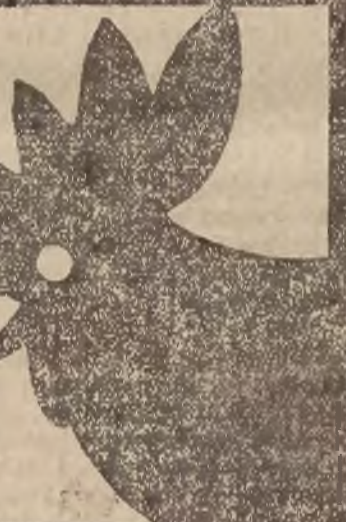
Zaginione

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Ignacy Sworzeń z Chołunku ur. w 1898, które unieważnia się. 1228

Fabryka sukna i kołder
A. Kaliński
Białystok, ulica Lipowa 29.
Poleca swoje wyroby sukna na damskie i męskie ubrania, płaszcze, również kołdry pluszowe i wełniane.
1167
UWAGA: Cennik i próbki wysyła się na żądanie darmo.

Blachę mosiężną i miedzianą
o różnych grubościach oraz
MIEDZ RAFINOWANĄ W BLOKACH
poleca ze składu
Spółka Techniczno-Przemysłowa
R. Godycki-Cwirko i Sk-a
Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 14, Telefon 25-05.
1164 Wyłączne przedstawicielstwo
Huty Miedzi Tow. Akc. w Poznaniu.

Tłuszcz roślinny
KUNEROL
jest
czysty, smaczny, łatwo strawny i TANI.
832



Przedstawiciel: **M. Vorzimmer, Kraków.**

Poszukuje się dzielnego
fachowca
na fabrykacje świec
do założenia fabryki Wlkp., reflektanci posiadający kapitał mogą być przyjęci jako spólnicy, egzystencja i pomieszkanie zapewnione. Zgłoszenia uwzględnia się piśmiennie tylko fachowców wraz z podaniem warunków i odpisem świadectw. do „Gońca krak." pod „L Z. Wlkp. 150. 1197



NADZWYCZAJNA OKAZJA **NA LATO!**

Chcąc dać możność każdemu nabycia eleganckiego nieprzemakalnego płaszcza po niedrogiej, dostępnej cenie postaraliśmy się o wyłączną sprzedaż płaszczy z firmy:

J. DESTRIEZ PERE et FILS et C-ie w Paryżu,

wówczas gdy kurs franka był u nas niski. Dlatego też jesteśmy w stanie sprzedawać po **215.000** mkp. za sztukę, gdy podług dzisiejszego kursu taki oryginalny płaszcz powinien **kosztować podwójnie.**

Oryginalne francuskie płaszcze te modelu „Maxim" 1923 r. (patrz rysunek) są niezbędne podczas deszczu, a w pogodę zastępują najelegantsze okrycia; a są również trwałe w noszeniu na dziesiątki lat, gdyż materjał jest impregnowany. — Robota, wykonanie i dodatki wykwintne. Kolory: popielaty, bez, szary, czarny, (nadaje się dla księży) granatowy (dla funkcyonarj. Pol. Państw.) Również posiadamy damskie płaszcze po **190.000** mkp. za sztukę.

Płaszcze wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia piśmiennego z podaniem wzrostu i szerokości w plecach lub Nr. 42, 44, 46, 48, 50 i 52 za zaliczeniem (płaci się na poczcie przy odbiorze).

UWAGA! Wobec tego, że **jedynem źródłem** oryginalnych płaszczy jest firma nasza (wszelkie inne płaszcze są nieoryginalne) gwarantujemy naszym Sz. Klijentom, że w razie gdy towar się nie podoba, przyjmujemy takowyż z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

„DZIAŁ PŁASZCZY NIEPRZEMAKALNYCH WARSZAWSKA Ska MANUFAKTUROWA"
Warszawa, ul. Jasna nr. 18|20 Tel. 243—80 i 171—28.

Zlecenia hurtowe wykonujemy najdalej do dwóch tygodni od dnia otrzymania. 1153

Wystrzegać się falsyfikatów!



Żądajcie tylko oryginalne kakao VAN HOUTEN
z powyższą marką fabryczną
C. J. VAN HOUTEN & ZOON, WEESP (HOLANDJA.)
584
Kakao Van Houtena przez swą wydajność w użyciu najtańsze.
Jeneralna reprezentacja **B. RONES, WARSZAWA,** Śniadeckich 20. tel. 74-11.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.